0410

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 17 LUTEGO 1983 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 34 (11 662) Rok założenia 1945 Nakład: 90 000 egz. Cena 5 zł

W Słupsku uczą murarki i ciesielki

Mieszkania młodzieżowym sposobem

WARSZAWA PAP. Wobec głębokiego impasu w budownictwie mieszkaniowym niezwykle cenne są wszystkie inicjatywy sprzyjające zwiększeniu liczby oddawanych do użytku mieszkań. Dotyczy to zwłaszcza środowiska młodzieży, gdzie najbardziej odczuwa się te potrzeby, a czas oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydłużył się do kilkunastu lat.

REALIZOWANY JEST, choć z dużymi trudnościami, patronat Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej nad budownictwem wielorodzinnym. W woj. kaliskim np. oddano do użytku w ub. r. 298 mieszkań w 9 budynkach. 4 z nich znajdują się w Kaliszu, 2 w Ostrowie Wlkp., a po jednym — w Jarocinie, Sycowie i Międzyborzu. Warto przy tym dodać, że w ramach budownictwa patronackiego zakładano przekazanie tylko 155 mieszkań. Plany wykonano więc ze znaczną nadwyżką. W br. zamierza się, poprzez patronat młodzieżowy, zbudować 129 mieszkań. Młodzi pracują nie tylko przy wznoszeniu domów, ale także produkują materiały budowlane. Członkowie Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w ZNTK w Ostrowie Wlkp. wyproduko-

(Dokończenie na str. 2)

Przed Kongresem PRON

Program otwarty dla wszystkich

PRASA PORANNA publikuje dziś projekt deklaracji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, jednego z podstawowych dokumentów politycznych tego ruchu. Jest on adresowany do wszystkich ogniw PRON, do wszystkich jego działaczy i sympatyków, do wszystkich Polaków, dla których sprawą nadrzędną są racje socjalistycznej Ojczyzny. Projekt deklaracji powinien stać się przedmiotem ogólnonarodowej dyskusji. Niedawno obradująca w Warszawie Tymczasowa Rada Krajowa PRON wezwała cały naród, każdego Polaka, aby wziął udział w doskonaleniu założeń ruchu i w przygotowaniu I Krajowego Kongresu PRON, zapowiedzianego na maj br.

CELE, zadania i przebieg rozpoczynającej się kampanii określają przyjęte dokumenty: deklaracji programowej, zasad statutowych i założeń organizacyjnych. Tylko ten ostatni dokument adresowany jest na wewnętrzny użytek ruchu, proponuje bowiem zasady wyboru uczestników Kongresu i władz PRON. Do dyskusji nad dwoma pozostałymi dokumentami Krajowa Rada PRON i jego sygnatariusze zapraszają wszystkich Polaków. Kreślą one program i zasady działania w sprawie najważniejszej: porozumienia i odrodzenia narodowego, wyprowadzenia kraju z kryzysu i stworzenia barier uniemożliwiających jego powtórzenie w przyszłości. Jest to zatem program wykraczający poza ramy ruchu, wymagający ogólnospołecznej konsultacji.

Ruch odrodzenia, jak podkreśla się w dokumentach, nie jest czę-

(Dokończenie na str. 3)

Jak zwalczać negatywne zjawiska

Główne schorzenia w życiu publicznym

WCZORAJ w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem gen. Wojciecha Jaruzelskiego narada partyjno-rządowa, dotycząca głównych schorzeń w sferze życia publicznego, zwalczania plag społecznych oraz innych problemów ładu i porządku w kraju. W trakcie dyskusji szczególną uwagę poświęcono skuteczności walki z wszelkimi przejawami zła, ze zjawiskami patologii. Podkreślono, że szereg negatywnych zjawisk takich jak przestępczość finansowa rodząca całe fortuny, spekulacja, pasożytnictwo, łapownictwo i marnotrawstwo a także alkoholizm i demoralizacja nieletnich wywierają negatywny wpływ na stabilizację społeczną i gospodarczą, powodują nadal duże społeczne i materialne straty.

W wyniku dyskusji podjęto szereg decyzji i postanowień zmierzających do zacieśnienia i skoordynowania działań przeciwko przestępczości oraz innym negatywnym zjawiskom społecznym.

Posiedzenie Prezydium CKKP

W ub. r. rozpatrzono 19,5 tys. spraw

WARSZAWA PAP. Prezydium CKKP na posiedzeniu 16 bm. zapoznało się z informacją o działalności Komisji Kontroli Partyjnej PZPR w 1982 r. i omówiło wynikające z niej wnioski dla dalszej pracy w bieżącym roku.

W ubiegłym roku do komisji kontroli partyjnej wszystkich szczebli wpłynęło — bądź podjęły one z własnej inicjatywy — ogółem ponad 19 500 różnego rodzaju spraw dotyczących członków partii. Ponadto komisje kontroli partyjnej rozpatrzyły ponad 12 500 listów i skarg nadesłanych zarówno przez członków partii jak i bezpartyjnych.

CZERWONA kominiarka z pomponem, białe rękawiczki i gogle — strój na „białe szaleństwa".

CAF — Camera Press

Jutro spotkanie z Jurijem Andropowem

Rozmowy Cheysson — Gromyko

MOSKWA PAP. Do Moskwy — jak już informowaliśmy — przybył w środę minister spraw zagranicznych Francji, Claude Cheysson, aby w czasie 5-dniowej wizyty przeprowadzić serię rozmów z szefem radzieckiej dyplomacji, Gromyką. Pierwsza runda rozmów odbędzie się dziś. Natomiast w piątek Claude Cheysson ma być przyjęty przez Jurija Andropowa, któremu przekaże prywatny list od prezydenta Francois Mitterranda. Rozmowy francusko-radzieckie koncentrować się będą na aktualnych problemach międzynarodowych, głównie kwestiach rozbrojeniowych. Omówione zostaną ponadto kierunki dalszego zacieśnienia dwustronnej współpracy w handlu, kulturze i nauce. Obecna wizyta Cheyssona w Moskwie zdaje się być wyrazem dążenia obu stron do ożywienia dialogu politycznego na linii Paryż — Moskwa.

Pisarze radzieccy w Szczecinie

Wizyta przyjaźni

DO SZCZECINA przybyła wczoraj delegacja pisarzy radzieckich pod przewodnictwem moskiewskiego prozaika Nikołaja Samwełana w składzie: Fazu Alijewa — awarska poetka ludowa z Dagestanu, Właczesław Adamczyk — prozaik z Białorusi, Anatol Bieliński — prozaik i publicysta z Leningradu, Wiktor Koczetkow — poeta z Moskwy oraz Nikołaj Olejnik — prozaik, poeta i dramaturg z Kijowa.

W PIERWSZYM dniu wizyty goście w towarzystwie sekretarza KW PZPR Stanisława Uścinowicza, wicewojewody szczecińskiego Andrzeja Głowackiego oraz przedstawicieli szczecińskiej kultury zwiedzili Muzeum Miasta Szczecina w Starym Ratuszu oraz bibliotekę szczecińską.

Po muzeum oprowadził delegację gospodarz placówki dyrektor Władysław Filipowiak.

(Dokończenie na str. 2)

Brytyjska para królewska bawi na Karaibach

LONDYN PAP. Królowa brytyjska, Elżbieta II i książę Filip odbywają obecnie podróż po strefie karaibskiej. Wczoraj para królewska bawiła na Wyspach Kajmańskich, dziś rozpoczyna czterodniową wizytę w Meksyku.

Koniec supremacji kobiet?

PRZEWAGA liczebna kobiet — tak charakterystyczna do niedawna dla Polski — już się kończy. Demografowie sygnalizują, że jeszcze przed końcem bieżącego stulecia rozpocznie się proces maskulinizacji naszego społeczeństwa.

Proces „odkobiecenia" naszego kraju ilustrują liczby: w 1946 r. przypadało w Polsce na 100 mężczyzn — 118,5 kobiet, w 1950 r. notowaliśmy stosunek 100:110, w roku 1960 — 100:107, w 1970 r. — 100:106, a w 1978 r. (ostatnie dane GUS) — 100:105.

Wzajemne proporcje osób obu płci w społeczeństwie zależą od wielu czynników, z których jedne mają charakter biologiczny, inne — społeczny. Do kategorii czynników biologicznych należy z jednej strony przewaga liczebna chłopców wśród nowonarodków oraz z drugiej — mniejsza odporność organizmu męskiego. Znacznie więcej jest natomiast czynników społecznego

(Dokończenie na str. 3)

Nawis nieufności

JECHAŁEM taksówką. Taksówkarz, wiadomo — człowiek oblatany, dużo słyszał, a przy tym rozmowny. Zaczął o polityce. Początkowo nawet specjalnie nie narzekał, raczej wszystkiemu się dziwił. Jak to możliwe, że tyle lat po wojnie... itd.

A wszystko przez ten handel. Który — pytam, bo właśnie skończyłem artykuł o handlu zagranicznym. Właśnie o ten handel mu chodziło. Nawet nie cały, tylko o taki, w którym jakoby ponosimy największe straty.

Pod czaszką coś mi drgnęło, pamięć dopisała — już wiem o czym mowa. Rzecz o legendar-

(Dokończenie na str. 2)

Sprawa eurorakiet

Reagan liczy na... RFN

NOWY JORK PAP. W Białym Domu odbyła się w środę konferencja prasowa prezydenta Ronalda Reagana. Prezydent Stanów Zjednoczonych potwierdził raz jeszcze, że w trakcie amerykańsko-radzieckich rokowań w Genewie w sprawie eurorakiet Waszyngton będzie obstawał nadal przy tzw. wariancie zerowym. Nawiązując do zapowiedzianych na marzec wyborów do zachodnioniemieckiego Bundestagu, prezydent Reagan oświadczył, iż jego nuklearna strategia otrzymałaby poważną porażkę gdyby nowo wybrany rząd RFN sprzeciwił się planowanemu rozmieszczeniu w Europie zachodniej (w tym również w RFN) amerykańskich rakiet nuklearnych średniego zasięgu. Wyraził nadzieję, iż RFN i inni sojusznicy USA nadal będą popierać politykę nuklearną Białego Domu, oraz że wynik wyborów do Bundestagu nie będzie miał wpływu na realizację planów rakietowych.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Ważna sprawa — bezpieczeństwo pożarowe ◆ Bałtyk zagraża Polsce? ◆ Szczecińskie w 1982 r. ◆

Egz. obow. Reg. 12/83

Pisarze radzieccy

(Dokończenie ze str. 1)

Szczególne zainteresowanie gości wzbudziły najstarsze zabytki słowiańskie, a także współczesne dzieje miasta i perspektywy jego rozwoju.

W Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej goście zapoznali się z najciekawszymi zbiorami. Otrzymali na pamiątkę specjalne kopie najcenniejszego ze starodruków polskich posiadanych przez bibliotekę szczecińską — pierwszego wydania Konstytucji 3 Maja. Dyrektor Stanisław Krzywicki wręczył przewodniczącemu delegacji Nikołajowi Samwelanowi pamiątkową odznakę „Złotego Exlibrisu". W gabinecie fonograficznym odtworzono na staroświeckim patefonie unikalną płytę — Rotę, śpiewaną po polsku przez Chór Armii Radzieckiej, nagraną specjalnie dla I Armii Wojska Polskiego.

Na spotkaniach obecny był konsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie Borys Szardakow.

Trzech radzieckich pisarzy poprosiliśmy o wypowiedzi dla „Kuriera".

Anatol Bieliński z Leningradu: — Byłem już w Polsce, w Warszawie i w Gdańsku, z którym nasz Leningrad łączą tradycyjne więzy współpracy. Podczas tamtej i obecnej podróży poznawaliśmy wasz kraj, a przede wszystkim spotykaliśmy ludzi i nawiązywaliśmy przyjaźnie. I tym razem moim literackim trofeum będą książki — obydwie związane z morzem: „Gorzka sól morza" — tłumaczenie opowiadań radzieckich pisarzy oraz polskie eseje krytyczne na temat marynistyki radzieckiej. Gratuluję Szczecinowi własnego wydawnictwa, które na pewno nie będzie stroniło od utworów poświęconych morzu. Nie wiem jeszcze jaki będzie plon literacki tej wizyty w Polsce. Mam dużo ciekawych wrażeń i spostrzeżeń.

Na pewno wyjdzie z tego przynajmniej reportaż lub artykuł...

Nikołaj Olejnik z Kijowa:

— WIELOKROTNIE bywałem w Krakowie. W Szczecinie jestem po raz pierwszy.

Nasze kontakty z polskimi pisarzami są częste i serdeczne. Zaprzyjaźniłem się z Jarosławem Iwaszkiewiczem, kiedy przybył do Kijowa, wraz z nim odwiedziłem jego rodzinną siedzibę, z Tadeuszem Hołujem, Juliasem Kawalcem — tłumaczem moich nowel Leopoldem Lewinem. Polacy i sprawy polskie i polsko-ukraińskie są oczywiście obecne w mojej twórczości. Polak — rewolucjonista to jeden z głównych bohaterów mojej powieści historycznej „Prolog" o wspólnej walce partyzantów polskich, ukraińskich i rosyjskich na Ukrainie w czasie okupacji hitlerowskiej opowiadają moja powieść „Żyluki".

Wiaczesław Adamczyk z Białorusi:

— Akcja mojej powieści „Cudza ojczyzna", która też została zekranizowana, rozgrywa się przed wojną na zachodniej Białorusi. Jej kontynuacją jest „Rok zerowy", gdzie jeden z bohaterów walczy pod Mławą w kampanii wrześniowej w 20 Baranowickiej Dywizji. Powiem, że bardzo trudno jest pisać o sprawach, których nie widziało się na własne oczy, znałem jednak ludzi którzy czasy te przeżywali i wierny jestem ich relacji. Z największą satysfakcją biorę się jednak do następnej części tego cyklu powieściowego, który opisze to, co osobiście przeżyłem w dzieciństwie i młodości. I tu oczywiście będzie wątek polski obecny. Chcę ukazać zło które w ludziach odsłania i wyolbrzymia wojna. Chcę przede wszystkim ukazać tragizm ludzi, którzy muszą zginąć dlatego, że pozostają wierni dobru. To główny motyw tej powieści. **(ław)**

Mieszkanie młodzieżowym sposobem

(Dokończenie ze str. 1)

wali już — na potrzeby patronatu — ponad 300 tys. sztuk cegły.

KILKA budynków wzniosła poza planami produkcyjnymi młodzież Gostynina w woj. płockim. W brzeźnickowie ZSMP rozpoczną budowę kolejnych dwóch domów na osiedlu Kilińskiego. Wysunięto jednocześnie konkretne propozycje dotyczące zagospodarowania — na cele mieszkalne — tzw. pustostanów.

Przed dwoma laty rozpoczęto patronat mieszkaniowy w Bolesławcu, woj. jeleniogórskie. Dzięki dobrej organizacji pracy oraz pomocy zakładów zatrudniających uczestników patronatu do pierwszych bloków wprowadziło się już 146 młodych rodzin. Niebawem zasiedlony zostanie kolejny blok mieszkalny. ZSMP-owcy w Bolesławcu rozważają możliwości kontynuowania patronatu. O interesującym przedsięwzięciu — zorganizowania „szkoły" dla prawie 100 członków Młodzieżowego Zrzeszenia Budowy Domków Jednorodzinnych w Słupsku — informuje korespondent PAP. Słuchacze, dzięki wykładom inżynierów specjalistów od prac murarskich, stolarskich czy ciesielskich będą mogli samodzielnie wykonać różne prace przy budowie własnych domów. W ub. roku młodzi członkowie zrzeszenia otrzymali przydziały na ponad 70 działek budowlanych.

Z Wałbrzycha napłynęła natomiast informacja o powstaniu z inicjatywy Chorągwi ZHP spółdzielni mieszkaniowych w Świdnicy, gdzie budowanych będzie 12 domków oraz w Wałbrzychu — gdzie zamierza się wznieść 16 domków jednorodzinnych. Podobna spółdzielnia rozpocznie niebawem działalność w Bystrzycy Kłodzkiej.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Szczecinie

informuje

mieszkańców Osiedla XXX-lecia sektorów A i B w Stargardzie Szczecińskim, że w okresie od 1 marca do 21 marca br. zostaną pozbawieni dostawy cieplej wody.

Przerwa ta spowodowana jest koniecznością wykonania prac modernizacyjnych stacji pomp nr 1 i 2.

698-K

Ponad 1000 ton ropy z „okresowych kopalni"

PONAD tysiąc ton ropy dostarczyły w minionym roku „okresowe kopalnie" ropy naftowej uruchomione w woj. szczecińskim przez Ośrodek Kopalń Ropy w Kamieniu Pomorskim. 540 ton ropy przypada na czynne latem 1972 roku „okresowe kopalnie" rosy „Wapnica" koło Dargobądza oraz „Wysoka Kamieńska I". W kopalniach tych wydobywa się ropę — dorywczo — w zależności od jej napływu i stężenia spływu — obie uruchomione są 3—4 razy w miesiącu.

Inny okresowy system wydobycia utrzymuje się w kopalni „Międzyzdroje". W kopalni tej eksploatowanej od roku 1970 wydobywano rytmicznie ropę do roku 1975 (ogółem dostarczone jej dotychczas z tego odwiertu blisko 38 tys. ton). Po zakończeniu rytmicznego wydobycia włączono w kopalniane kanały wodę, która pozwoliła na jej „ożywienie". W rezultacie uruchamia się ją 2 razy w miesiącu — w minionym roku dostarczyła ona około 800 ton ropy.

Miejska konferencja wyborcza TPPR

O przyjaźni — bez frazesów

WCZORAJ, z udziałem delegatów z poszczególnych dzielnic naszego miasta odbyła się miejska konferencja wyborcza Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W jej trakcie wybrano trzydziestopięcioosobowy zarząd miejski, któremu przewodniczyć będzie Czesław Aszkiełowicz, komisję rewizyjną oraz 120 delegatów na wojewódzką konferencję towarzystwa.

Wyróżniającym się działaczom i aktywistom TPPR wręczono Złote Honorowe Odznaki TPPR i dyplomy uznania.

W referacie programowym i w dyskusji podkreślano znaczenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, co szczególnie jest odczuwalne w trudnym okresie wychodzenia naszego kraju z kryzysu. Pomoc kredytowa i dostawy wielu surowców z Kraju Rad odgrywają duże znaczenie w pokonywaniu trudności gospodarczych Polski.

Najważniejsze jest, by te prawdy w naturalny sposób trafiły do większości naszego społeczeństwa. Dlatego też — o czym mówiło wielu delegatów — niezwykle istotne jest przybliżenie wiedzy o stosunkach polsko-radzieckich bez uproszczeń i frazesów.

Nowe wędzarnie

W WOJ. koszalińskim, które posiada 86-kilometrowy pas brzegu morskiego przybywa wędzarni ryb. Dwie małe wędzarnie otwarte zostaną niebawem w miejscowościach Rusko i Wiekowo. Natomiast w miejscowości Doble w pierwszym półroczu br. zostanie przekazana do użytku wędzarnia ryb morskich i słodkowodnych. Zakład ten budowany przez firmę polonijną będzie wędził ryby na skalę przemysłową.

Nawis nieufności

(Dokończenie ze str. 1)

nych stratach w handlu z naszym wschodnim sąsiadem. Cie kawe, czy dowiem się czegoś nowego?

Bo jak tu może być dobrze — stwierdza mój rozmówca, skoro większość tego co w kraju zrobimy od razu nam zabierają, 90 proc. tego, mówię Panu, to pewne!

Widział Pan? — zapytuję nieśmiało, bo najgorzej jak dwóch pewnych swego zetrze się w rozmowie, podczas gdy jeden z nich prowadzi samochód. Co tam widzieć — odpowiada, oni tego nie pokażą, ale i tak wszyscy o tym wiedzą. Wszyscy jak wszyscy — pomyślałem sobie i powiedziałem, że według mojej wiedzy z ZSRR handlujemy całkiem korzystnie.

A ROPA? — pada starannie wymierzona kontra. O, tu nie dam się znokautować. Ropa — mówię to najlepszy przykład tych korzyści. Posiadamy jej bardzo mało, większość musimy sprowadzać. Za dolary kosztowałaby znacznie drożej, pomijając już, że nie mielibyśmy czym płacić. W Związku Radzieckim płacimy za nią naszymi surowcami, których mamy pod dostatkiem, i maszynami. Powiedzmy sobie szczerze — ze względu na ostrą konkurencję wielu z tych maszyn nie udałoby się sprzedać na Zachodzie...

Co to za interes, zdenerwował się na dobre kierowca taksówki. Im (tzn. w ZSRR) ropa tryśnie z ziemi to nam ją sprzedają, a my płacimy za to maszynami. To przecież zupełnie coś innego. Ile taka maszyna wymaga pracy.

Właśnie na tym polega interes — mówię — sprzedawać to co zawiera w sobie dużo pracy, sprzedawać tę pracę. Tona rudy kosztuje wielokrotnie mniej niż tona wyrobów żeliwnych wytopionych z tej rudy. Maszyna jeszcze więcej. Koszt surowca jest w niej znikomy. Na świecie walka o rynki rozgrywa się o towary wysoko przetworzone, o produkty końcowe. Surowce zawsze znajdą nabywców, zwłaszcza surowce energetyczne. Pan też sprzedaje teraz własną pracę. Płacę nie dlatego, że ma Pan samochód, tylko dlatego, że mnie Pan nim wiezie. Prowadząc taksówkę przez 3—4 lata zarobi Pan więcej, wliczając w to koszty własne, niż uzyskałby Pan sprzedając swojego Fiata...

BYLIŚMY już na miejscu. Wydał mi resztę w pełnym banknocie 50-złotowym nie potrącając napiwku. Wie Pan, ja i tak wiem swoje — powiedział — i nic mnie nie przekona.

I to był najważniejszy wątek jego wypowiedzi. Nie przekona go nic, nikomu nie uwierzy. Ale przecież kiedyś musiał uwierzyć. Nie widział na własne oczy tych rzekomo zabieranych nam 90 proc. produkcji, nie wyliczył sam domniemanych strat w handlu zagranicznym. Ktoś mu to powiedział.

Mniejsza z tym kto. Nie byłoby zresztą warto o tym pisać, gdyby chodziło o jeden konkretny przypadek. Jest ich jednak więcej, znacznie więcej. Wyrażają się nieufnością w różnych, najbardziej nawet oczywistych, sprawach. I nie to jest ważne, że ludzie czegoś nie wiedzą lub wiedzą niezbyt dokładnie. Problem polega na tym że nie chcą się dowiedzieć prawdy; że łatwo przyjmują za swoje szeptane „sensacje" i pozostają zamknięci na rzeczowe argumenty.

A. KRUCZEWSKI

• Wzrost przestępczości • Powstaną sądy rodzinne

Z konferencji sędziów

AKTUALNYM zagadnieniem dotyczącym orzecznictwa w sprawach cywilnych, rodzinnych, karnych i pracowniczych oraz podsumowaniu osiągnięć roku ubiegłego poświęcona była konferencja sędziów okręgu Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie. Uczestnicy konferencji stwierdzili, że w ubiegłym roku sądy województwa przy niezmienionej kadrze sędziowskiej były wyjątkowo obciążone nowymi — oprócz dotychczasowych — zadaniami wynikającymi z rozpoznawania spraw w trybie doraźnym, spraw związanych z rejestracją przedsiębiorstw państwowych i związków zawodowych. Tych ostatnich zarejestrowano ponad 200.

REKORDOWY był wpływ w roku ubiegłym spraw karnych do sądów okręgu szczecińskiego świadczący niewątpliwie o znacznym wzroście przestępczości i niechlubnym, gdy chodzi o Szczecin i województwo, miejscu na mapie Polski w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Obecny rok zawieszenia stanu wojennego — jak na razie — nie wskazuje na to, by wpływ spraw karnych miał radykalnie ulec zmniejszeniu. Rok ten stawia przed sądami dalsze zdania wynikające z wielu nowych aktów normatywnych.

Już w połowie bieżącego roku przewiduje się przekazanie sądownictwu powszechnemu rozstrzygania sporów ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, a w związku z tym likwidację komisji odwoławczych ds. pracy, zmianę uprawnień zakładowych komisji rozjemczych oraz rad nadzorczych ZUS, utworzenie rejonowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych jako jednostek organizacyjnych (wydziałów) istniejących sądów rejonowych.

Prawdopodobnie już w maju bieżącego roku rozszerzeniu ulegnie wachlarz sądów rodzinnych w naszym województwie, gdyż dotychczas funkcjonują tylko w Szczecinie i Świnoujściu.

Sądy te (wydziały rodzinne) utworzone zostaną prawie przy wszystkich sądach rejonowych okręgu i w związku z przejęciem jeszcze większych obowiązków i zadań wynikających z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich ujednolicona zostanie struktura sądownictwa.

Wykonywanie przez sądy ważnych funkcji w zakresie rozpoznawania spraw, profilaktyki i egzekucji orzeczeń, jak również przejęcie w nieodległej przyszłości dalszych obowiązków służbowych i kompetencyjnych nakłada na sędziów szczególną odpowiedzialność za prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

Z wypowiedzi uczestników konferencji, prezesa Sądu Wojewódzkiego W. FORMICKIEGO, przedstawiciela resortu sprawiedliwości dyrektora departamentu K. KOŁAKOWSKIEGO oraz kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Szczecinie S. MORAWSKIEGO, przebijała troska o to, by zadania te zostały wykonane należycie i bez uszczerbku dla prestiżu i autorytetu sądów. Na ogół pozytywnie oceniono pracę sądów w ubiegłym roku.

ROBOCZA narada sędziów okręgu szczecińskiego dokonała przeglądu dotychczasowych rezultatów w zakresie ładu, porządku i bezpieczeństwa oraz ochrony interesów społecznych i indywidualnych. Niełatwe zadania dotychczas wykonywane i nakreślone na najbliższą przyszłość wymagają od sędziów zwiększonego wysiłku i zaangażowania w wykonywaniu powierzonej funkcji jaką jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości.

Opinia Czytelników „Kuriera"

pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin

.....

.....

(imię, nazwisko, adres)

„Kurier" kupuję codziennie (czasami) w kiosku „Ruchu"

nr ....., ul. ....., miejscowość .....

otwartym w godz. od ..... do .....

„Kurier" dostarczono:

w dniu 16.II. o godz. ....., gazety zabrakło o godz. .....

w dniu 17. II. o godz. ....., gazety zabrakło o godz. .....

w dniu 18.II. o godz. ....., gazety zabrakło o godz. .....

Uważam, że mój kiosk winien dysponować „Kurierem" co najmniej do godz. ..... i dla zaspokojenia potrzeb Czytelników brak jest codziennie ok. ..... egzemplarzy.

Program otwarty dla wszystkich

(Dokończenie ze str. 1)

ścią władzy, ani jej narzędziem. Jest obywatelskim ruchem ludzi dobrej woli, jaki nieraz rodził się w przeszłości, gdy Ojczyzna była w potrzebie. Jest w niej i dziś. Dlatego spierać się możemy we wszystkich sprawach, z wyjątkiem jednej, nadrzędnej: musimy się porozumieć i działać wspólnie dla naprawy Rzeczpospolitej. Nie ma na to gotowej recepty. Ale jest płaszczyzna działania proponowana przez PRON. Otwarta na każdą inną inicjatywę, także powstającą i realizowaną poza ruchem odrodzenia, byle służyła celom narodowego porozumienia i współdziałania w wydobywaniu kraju z kryzysu.

Taka jest myśl przewodnia przyjętych dokumentów. Będą one wkrótce opublikowane w masowym nakładzie, by każdy kto zechce, mógł się z nimi zapoznać i wypowiedzieć swoją na ten temat opinię. Krajowa Rada apeluje o to do nas wszystkich — zarówno uczestników i sympatyków ruchu, ludzi niezdecydowanych lub obojętnych, jak i jego przeciwników. W przekonaniu, że tą drogą powstanie program lepszy od proponowanego. Są w nim, jak podkreślano na posiedzeniu, założenia słuszne, ale są też białe plamy i nie do końca wyjaśnione problemy. Uzupełnienia i wyjaśnienia powinna przynieść dyskusja.

Podstawowe założenia PRON, sformułowane w deklaracji jego sygnatariuszy z 20 lipca i rozwinięte w deklaracji przedkongresowej są klarowne, szlachetne, patriotyczne. Ale jak je urzeczywistniać? Jak uczynić programem nie tylko ruchu, ale całego narodu? Pięknych haseł nigdy nam nie brakowało, gorzej było z ich realizacją. Co zrobić, żeby tym razem było inaczej?

Dokumenty potwierdzają wypracowane w praktyce OKON i przejęte przez PRON założenia organizacyjne, a zwłaszcza jego charakter, jako ruchu obywatelskiego, społecznego, a nie rutynowej organizacji. Ruchu otwartego organizacyjnie i programowo. To chyba najlepsza forma, a zarazem szansa osiągnięcia jej celów. Ale tylko szansa.

O jej wykorzystaniu zadecyduje skala społecznego poparcia dla idei odrodzenia. Uświadomienie sobie, że odnosi się ona zarówno do instytucji państwa i władzy, jak i do ogółu obywateli. Błędem byłoby wmawianie sobie, że jako naród mamy same zalety, a żadnych wad, zła zaś jest tylko władza. Nasz patriotyzm, z którego słyniemy, częściej wyrażał się w walce niż w pracy, w daninie krwi niż w obywatelskiej postawie na co dzień. Dziś nie tyle PRON, ile zbiorowa mądrość narodu wskazuje, jak wiele musimy zmienić, ulepszyć nie tylko w systemie sprawowania władzy, ale także w kształtowaniu obywatelskich postaw, w codziennej pracy dla Ojczyzny.

Lucjan PRACKI

Ograniczenia w kredytach MM

WARSZAWA PAP. Z dniem 10 bm. banki w całym kraju wstrzymały udzielanie kredytów dla młodych małżeństw.

Uzyskiwać je obecnie mogą jedynie młode małżeństwa, które otrzymają pierwsze samodzielne mieszkanie, a także matki samotnie wychowujące dzieci — bez względu na sytuację mieszkaniową.

Trudno obecnie ustalić jednoznacznie termin wznowienia udzielania kredytów wszystkim młodym małżeństwom. Zawieszenie ma jednak charakter okresowy. Przystąpiono do opracowywania rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie nowych zasad udzielania kredytów. Uwzględniać one powinny możliwości zaopatrzeniowe oraz obecną sytuację pieniężno-rynkową.

W oczekiwaniu

na nowy tonaż

PLO wydzierżawiło kolejny semikontenerowiec

PRZED kilku dniami do służby w PLO wszedł m/s „Polstar", kolejny statek wydzierżawiony od obcego armatora na zasadach „bar boat charter", czyli bez załogi. M/s „Polstar" podobnie jak dzierżawiony od 17 stycznia br. m/s „Polwind" jest semikontenerowcem o nośności 10 940 DWT i zdolności przewozowej ok. 300 kontenerów 20-stopowych. Oba statki obsługiwać będą serwis zachodnioafrykański PLO obejmujący co 20 dni zawijanie do Szczecina, Hamburga, Amsterdamu, Antwerpii, Dunkierki, Lagos (lub Port Harcourt). Podróż każdego ze statków zamykać się będzie w ciągu 40 dni.

Statki zostały wydzierżawione na 2 lata z opcją przedłużenia kontraktu. Tonaż ten będzie zatrudniony na tej linii do czasu wejścia do eksploatacji statków ro-ro o nośności po 13 tys. DWT, których 4 ma zbudować dla PLO w latach 1987—89 Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. **(wit)**

Likwidacja nielegalnej organizacji

GDAŃSK PAP. Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku zatrzymała członków nielegalnej, zakonspirowanej organizacji pod nazwą „II Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność". Członkowie tej organizacji w okresie stanu wojennego opracowywali, drukowali i kolportowali wydawnictwa, w których propagowano różne formy zakłócenia spokoju społecznego i nawoływano do czynów godzących w porządek prawny. W stosunku do 10 osób — przedstawicieli kierownictwa i najaktywniejszych członków tej organizacji prokurator zastosował areszt tymczasowy.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Nałęczów" z Dublina i Cork
m/s „Uniwersytet Jagielloński" z Gdyni do Świnoujścia
m/s „Kopalnia Jastrzębie" z Turcji

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Zgorzelec" do Islandii
m/s „Łomża" do Islandii
m/s „Bytom" do RFN
m/s „Piotrków Trybunalski" do RFN

Rozmowy izraelsko-libańskie

BEJRUT PAP. W izraelskim mieście Netanja odbędzie się dziś kolejna runda rozmów izraelsko-libańskich w sprawie wycofania obcych wojsk z Libanu. W rozmowach tych uczestniczy również delegacja amerykańska. Agencje podkreślają, iż czwartkowe spotkanie odbyło się w atmosferze rosnącego napięcia w Libanie. Dzień wcześniej w rejonie Bejrutu doszło do konfrontacji między żołnierzami libańskimi i izraelskimi; ponadto poleranę przez Izrael oddziały milicji chrześcijańskiej majora Haddada rozszerzają swoją kontrolę w południowym Libanie, wbrew stanowisku rządu w Bejrucie.

Manewry egipsko-amerykańskie

NOWY JORK PAP. Prezydent Reagan, na środowej konferencji prasowej poinformował o toczących się na terytorium Egiptu amerykańsko-egipskich ćwiczeniach wojskowych. Z wypowiedzi prezydenta wynika, że ćwiczenia te mają bezpośredni związek z zagrożeniem, jakie — zdaniem Waszyngtonu — stwarza Libia dla sąsiadujących z nią państw, głównie dla Egiptu i Sudanu. Stosunki na linii USA — Libia są w ostatnim czasie złe.

Po 4,5 roku dostali porywacze samolotu „Lot-u"

BONN PAP. W toczącym się przed sądem krajowym w Monachium procesie dwóch porywaczy samolotu Polskich Linii Lotniczych zapadł w poniedziałek wyrok. Za uprowadzenie maszyny LOT-u z Budapesztu do Monachium 25 sierpnia ub. r. sąd skazał 28-letniego Ryszarda Paszkowskiego i 25-letniego Franciszka Sarzyńskiego na kary po 4,5 roku pozbawienia wolności.

Finał morderstwa w Poroninie

WARSZAWA PAP. Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje: prokurator rejonowy w Zakopanem wniósł do Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu akt oskarżenia w trybie doraźnym przeciwko prowadzącym pasożytniczy tryb życia 21-letniemu Romanowi Z. i 17-letniej Iwonie Sz.

Oskarżonemu Romanowi Z. zarzuca się, iż w nocy na 14 listopada 1982 r. w Poroninie, w celu zaboru i przywłaszczenia mienia, pobił przy użyciu niebezpiecznego narzędzia małżonków Leokadię i Czesława P. W następstwie doznanych ciężkich obrażeń głowy Czesław P. poniósł śmierć. Iwonie Sz. zarzucono natomiast, iż działając wspólnie z Romanem Z., zagarnęła pochodzące z rabunku: gotówkę, dwa zegarki, czapkę i kołnierz z lisa, artykuły żywnościowe oraz inne przedmioty łącznej wartości ok. 100 tys. złotych.

Małżonkowie P., osoby w podeszłym wieku, udzielili oskarżonym kilkudniowej gościny w wynajmowanych we własnym budynku pokojach.

Należy podkreślić, iż na podstawie opisu wyglądu sprawców, przedstawionego przez mieszkańców Poronina, sporządzono i rozpowszechniono w środkach masowego przekazu portrety pamięciowe, co przyczyniło się do szybkiego zatrzymania napastników.

W toku śledztwa odzyskano część zrabowanych przedmiotów.

Koniec supremacji kobiet?

(Dokończenie ze str. 1)

oddziaływania jak np. warunki bytowe, warunki pracy, styl życia itd. wpływających różnicująco na poziom umieralności mężczyzn i kobiet. Wpływ mają także wędrówki ludności, w których udział każdej płci bywa zazwyczaj różny. Zwichnięcie równowagi jest też wynikiem wojen; jak wiadomo w zawieruchach wojennych ginie najwięcej mężczyzn. Druga wojna światowa dostarczyła przykładów wysoce destrukcyjnego wpływu kataklizmu wojennego na strukturę ludności. W miarę oddalania się od czasów zawieruchy wojennej, następuje powolny powrót do bardziej normalnych proporcji — przykładem Polska. Ale normalizacja ta nie jest wyłącznie dziełem rosnącej liczby roczników powojennych. Nader istotnym czynnikiem jest malejąca umieralność niemowląt, dzieci i młodzieży.

UMIERALNOŚĆ niemowląt, dzieci i młodzieży systematycznie się obniża. Proces ten bardzo duże postępy poczynił w naszym kraju; gdy słabnie umieralność niemowląt, dzieci i młodzieży — traci na sile tym samym źródło szybkiego dawniej wyczerpywania się przewagi liczebnej chłopców. Zdobycie wiedzy medycznej oraz występujący równolegle postęp społeczny zachowują przy życiu tych, których dawniej śmierć zabierała u progu życia. Postęp społeczny działa na rzecz słabszego; działa on więc tym razem na rzecz płci męskiej, która jako biologicznie słabsza — składała szczególnie dużą daninę śmierci. Wpływ nauki i postępu społecznego okazał się silniejszy od niekorzystnego dla płci męskiej czynnika biologicznego. Tymczasem, pierwsza prawidłowość biologiczna, polegająca na przewadze liczebnej chłopców wśród nowonarodków — działa bez zmiany. To sprawia, że naturalna przewaga liczebna płci męskiej wydłuża się poważnie w czasie.

MOMENT wygaśnięcia tej przewagi, który w połowie XVIII wieku przypadał na wiek od 15 do 20 lat — przesunął się obecnie na lata trzydzieste, a nawet czterdzieste. A więc w pierwszej połowie życia, za jaką można uważać wiek od 0 do 49 lat, przeważać będzie płeć męska, a w drugiej — od 50 roku życia wzwyż — płeć żeńska. Ale to już inna historia. Słowem, w końcu naszego stulecia zakończony zostanie najpewniej w Polsce proces defeminizacji naszego społeczeństwa.

A. N.

Zmarła Kazimiera Iłłakowiczówna

POZNAŃ PAP. 16 bm. zmarła w Poznaniu w wieku 90 lat poetka — Kazimiera Iłłakowiczówna. Należała do najwybitniejszych polskich pisarzy współczesnych; jej twórczość uznawana za czołowe osiągnięcia naszej liryki, cieszyła się wielkim zainteresowaniem kilku pokoleń czytelników.

Urodziła się 19 sierpnia 1892 r. w Wilnie. Maturę zdała w Petersburgu, a w 1914 r. ukończyła studia wyższe z zakresu anglistyki i polonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Debiutowała jako poetka w wieku 13 lat w „Tygodniku ilustrowanym" wierszem pt. „Jabłonie"; w 1912 r. wydała w Krakowie pierwszy zbiór wierszy „Ikarowe loty".

Podczas pierwszej wojny światowej była sanitariuszką na froncie rosyjskim. Po powrocie do Warszawy w 1918 r. została referentką w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a następnie w latach 1926—1935 pełniła funkcję sekretarki Józefa Piłsudskiego w Ministerstwie Spraw Wojskowych. W 1939 r. ukazały się jej wspomnienia o marszałku pt. „Ścieżka obok drogi". Przyjaźniła się z członkami grupy „Skamander"; w 1923 r. ukazały się jej „Rymy dziecięce". Do wielu zamieszczonych w tej książce utworów skomponował muzykę Karol Szymanowski. Wydawała kolejne tomiki swych wierszy, m. in. „Obrazy i mion wróżebne". Twórczość K. Iłłakowiczówny cieszyła się wielkim uznaniem, o czym świadczyła państwowa nagroda literacka z 1935 r. i wybór do Polskiej Akademii Literatury, którego jednak poetka nie przyjęła.

Okres drugiej wojny światowej spędziła w Rumunii, gdzie nadal tworzyła. W Budapeszcie ukazał się w formie powielonej w 1942 r. tomik jej nowych wierszy pt. „Wiersze bezlistne", w których zawarła bolesne doświadczenia lat wojennych. Po zakończeniu wojny poetka osiadła na stałe w Poznaniu. W tym czasie ukazało się wiele wyborów jej wierszy oraz nowe utwory, m. in. „Lekkomyślne serce" i „Szeptem", wiersze dla dzieci.

Równolegle z twórczością poetycką Kazimiera Iłłakowiczówna zajmowała się pracą przekładową z literatury węgierskiej, niemieckiej, rosyjskiej i angielskiej oraz tłumaczyła m. in. „Don Carlosa" Schillera i „Annę Kareninę" Tołstoja. Za twórczość poetycką i przekładową była wielokrotnie wyróżniana.

Fidel Castro zaproszony do Szwecji

SZTOKHOLM PAP. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Szwecji poinformował, że przywódca kubański, Fidel Castro przyjął oficjalne zaproszenie do odwiedzenia Szwecji. Data wizyty zostanie ustalona w terminie późniejszym.

Podniesienie opłat na Kanale Panamskim

HAWANA PAP. 4 państwa południowoamerykańskie — Boliwia, Chile, Ekwador i Peru postanowiły wezwać Panamę i USA do zrewidowania decyzji na temat podniesienia opłat za korzystanie z Kanału Panamskiego.

Petycja taka zostanie przedłożona w najbliższą środę podczas posiedzenia jednej z agend organizacji państw amerykańskich.

Przed dwoma tygodniami dwustronna komisja administrująca Kanałem Panamskim ogłosiła podwyżkę opłat za usługi świadczone przy korzystaniu z kanału o 9,8 proc., która ma zabezpieczyć realizację inwestycji niezbędnych do normalnego funkcjonowania tego połączenia międzyoceanicznego.

Śmiertelne ofiary karnawału w Rio

HAWANA PAP. W Rio de Janeiro trwa słynny na cały świat karnawał. Słynie on jednak nie tylko z pięknych dziewcząt, szaleństwa samby i wspaniałej oprawy, lecz również z ofiar śmiertelnych, jakie rokrocznie powoduje. W poniedziałek podano, iż od piątku do poniedziałku w czasie karnawałowego szaleństwa w Rio zginęło co najmniej 80 osób. Ponad 6700 osób musiało skorzystać z pomocy lekarskiej na skutek wypadków, przetańczenia i przepicia.

Kazachski konkurent potwora z Loch Ness

MOSKWA PAP. W Dolinie Karakiptajskiej w Kazachstanie w jeziorze Kok-Kol zamieszkuje podobno Ajdachar, olbrzymi smok w rodzaju słynnego Nessi. Ekspedycja pod kierunkiem geografa A. Pieczerskiego zbadała jezioro. Oto zapis z dziennika: „Nad cichym jeziorem fruwały ptaki. Nagle rozpierzchły się. Jezioro wzburzyło swe wody. Nocą słyszeliśmy dziwne odgłosy".

Naukowcy ustalili, że w dnie jeziora są leje. Powstają tu wybuchy podwodne. I to właśnie obserwowała ekspedycja. Jednak dziwnych dźwięków nikt nie może wyjaśnić.

W Bangladeszu

Narodziny wyspy

DELHI PAP. Według doniesień z Bangladeszu, terytorium tego państwa powiększyło się. Oto na wodach Zatoki Bengalskiej, w strefie przylegającej do wspomnianego państwa, wyłoniła się z morza pokaźnych rozmiarów wyspa, której nadano nazwę Uriircar.

Dotychczasowa powierzchnia tej wyspy wynosi 250 km kw. Powstała ona — zdaniem specjalistów — na skutek nanoszenia przez potężną rzekę Ganges piasku, łu i kamieni.

Pierwsze badania wykazują, że gleba na wyspie należy do bardzo urodzajnych.

Władze podjęły specjalne kroki, aby na wyspę nie przedostało się zbyt wiele ludzi. Bangladesz należy bowiem do jednych z najbardziej przeludnionych państw.

Australia

Pożary buszu

LONDYN PAP. Wielkie pożary buszu, spowodowane równie wielkimi upałami, szaleją w Australii. W południowych regionach kraju pożar spowodował śmierć przynajmniej 80 ludzi. Około 1000 osób odniosło rany, tysiące mieszkańców straciło dach nad głową.

Z komunikatu WUS

Szczecińskie w 1982 r.

LICZBA ludności województwa szczecińskiego na koniec 1982 r. wynosiła 915,1 tys. osób. W miastach zamieszkiwało 73,9 proc. ogółu mieszkańców, tj. 676,5 tys. osób, w tym w Szczecinie 390,7 tys. osób. Przyrost ludności w porównaniu z 1981 r. wyniósł 3,4 tys. osób. Od 1981 r. notuje się mniejszy przyrost ludności miejskiej niż w latach ubiegłych. Od tego też roku ma miejsce nieduży przyrost ludności wiejskiej. Przyrost ten w 1982 roku wyniósł 2,2 tys. osób. Podobnie jak w latach ubiegłych czynnikiem rozwoju ludności był przyrost naturalny, nadal bowiem występuje pogłębiające się saldo ujemne migracji. Utrzymuje się także tendencja spadkowa w przyroście naturalnym. Liczba urodzeń w 1982 r. wyniosła 17,9 tys., zgonów 6,9 tys. W strukturze ludności nie zanotowano większych zmian, nadal utrzymywała się minimalna przewaga kobiet. W końcu 1982 roku na 100 mężczyzn przypadało 101 kobiet, przy czym w miastach wskaźnik feminizacji był nieco wyższy niż na wsi.

Poziom zatrudnienia w ostatnich latach ulegał systematycznemu obniżeniu. Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej w 1982 r. wynosiło 334 456 osób i było niższe w porównaniu z 1981 r. o 11,9 tys. osób, tj. o 3,5 proc. Spadek zatrudnienia zanotowano w większości działów gospodarki narodowej: w przemyśle o 5,3 proc., budownictwie o 6,3 proc., rolnictwie o 6,4 proc., transporcie i łączności o 3,4 proc., gospodarce komunalnej o 1,9 proc. i o 5,4 proc. w administracji i wymiarze sprawiedliwości.

Wprowadzona w lutym podwyżka cen detalicznych towarów żywnościowych oraz dokonywane zmiany cen towarów przemysłowych i usług, mimo wprowadzonych jednocześnie rekompensat, nie doprowadziły do zrównania proporcji między dynamiką przychodów i wydatków pieniężnych ludności.

Sprzedaż detaliczna towarów i usług w 1982 r. nadal nie nadążała za wzrostem funduszu dyspozycyjnego ludności. Działo się to tak dlatego, że dostawy wielu towarów, w tym także podstawowych, kształtowały się na poziomie niższym niż w latach poprzednich.

W porównaniu do 1981 r. mniejsze były dostawy drobiu bitego i przetworów z drobiu o 66,2 proc., tłuszczów zwierzęcych o 22,6 proc., ryb i przetworów rybnych o 20,3 proc., mleka spożywczego o 7,5 proc., wzrosły natomiast dostawy cukru o 50,6 proc., serów dojrzewających o 32,3 proc., masła o 4,7 proc., mięsa, podrobów i przetworów mięsnych o 5,4 proc. Zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe w zasadzie pokrywało potrzeby rynku wynikające z wydanych kart zaopatrzenia. Na rynku artykułów nieżywnościowych utrzymywały się natomiast braki wielu artykułów. Szczególnie duże braki notowano w takich grupach asortymentowych jak tkaniny, odzież i obuwie dla dorosłych, artykuły gospodarstwa domowego. Wzrost dostaw nastąpił w grupach artykułów czystości i higieny osobistej oraz odzieży i obuwia dla dzieci i młodzieży. Na podkreślenie zasługuje fakt, że sytuacja w zaopatrzeniu rynku zarówno w artykuły żywnościowe, jak i nieżywnościowe kształtowała się zdecydowanie korzystniej w II półroczu 1982 r. O stopniowej ogólnej poprawie sytuacji pieniężno-rynkowej świadczą również oznaki wskazujące na powolną odbudowę zapasów towarów w handlu.

Zmniejszyło się tempo przyrostu wkładów oszczędnościowych. Stan wkładów oszczędnościowych w PKO i BGŻ na koniec 1982 r. wyniósł 25581,0 mln zł, a ich przyrost w ciągu roku wyniósł 21,9 proc., gdy w 1981 roku — 34,6 proc.

Wynagrodzenia osobowe i rekompensaty pracownicze w 1982 r. wyniosły 44933,1 mln zł i były wyższe o 12938,4 mln zł, tj. o 40,40 proc. Przy spadku przeciętnego zatrudnienia o 2,5 proc. przeciętna płaca z rekompensatą wyniosła 11 208 zł i wzrosła o 43,8 proc.

W 1982 r. przeciętnie miesięcznie wypłacano 95 tys. rent i emerytur, co stanowiło przyrost w stosunku do 1981 r. o 11,4 proc. W tym samym okresie przeciętnie miesięcznie wypłacano również 11,3 tys. rent i emerytur rolnikom indywidualnym. Przeciętna renta w tym przypadku wynosiła 5 308 zł i wzrosła o 2 908 zł. W 1982 r. wypłacono 4,5 mld zł z tytułu zasiłków rodzinnych z rekompensatami, tj. dziewięciokrotnie więcej w porównaniu z 1981 r. W tym samym czasie wypłacono 240,5 mln zł (wzrost o 16,4 proc.) z tytułu zasiłków macierzyńskich oraz 610,3 mln zł (wzrost prawie pięciokrotny) z tytułu zasiłków wychowawczych.

Trudności kooperacyjne i niedobory w zaopatrzeniu materiałowo-surowcowym, technicznym i energetycznym oraz w zatrudnieniu, a także ograniczenia importowe oddziaływały negatywnie na gospodarkę województwa w 1982 r. Odzwierciedleniem tego było utrzymywanie się jeszcze w I półroczu 1982 r. głębokiego regresu w wielu działach gospodarki narodowej. W kolejnych miesiącach wyraźniejsze zmniejszanie się regresu w produkcji przemysłowej i budowlanej oraz w transporcie, chociaż do końca roku w wielu dziedzinach, a między innymi w niektórych gałęziach przemysłu i transporcie samochodowym, poziom produkcji i usług był niższy niż w 1981 r.

Produkcja sprzedana przemysłu uspołecznionego ogółem była niższa o 1,6 proc. niż w 1981 roku, ale jej spadek po I kwartale wynosił jeszcze 13,8 proc., a po I półroczu 8,3 proc. Wyraźnie gorsza była sytuacja w budownictwie, gdzie spadek produkcji podstawowej po I kwartale wynosił 26,1 proc., a po półroczu 20,1 proc., a w końcu roku zmniejszył się do 8 proc. Podobnie w transporcie samochodowym mimo nadal głębokiego regresu w przewozach odnotowano jego zmniejszenie z 43,4 proc. po I kwartale, do 21 proc. za cały rok. Zdecydowanie korzystniejsza sytuacja, zwłaszcza w II półroczu miała miejsce w transporcie morskim. Polska Żegluga Morska uzyskała wzrost przewozów o 2,9 proc. w stosunku do 1981 r., a przeładunki w porcie Szczecin-Świnoujście były wyższe o 8,7 proc.

W rolnictwie sytuacja była zróżnicowana. Zanotowano wzrost areału uprawy 4 zbóż, co w połączeniu ze wzrostem plonów przyniosło znaczny przyrost zbiorów. Długotrwała susza wpłynęła natomiast niekorzystnie na plony i zbiory rzepaku, ziemniaków, buraków cukrowych i roślin pastewnych. Mimo wzrostu powierzchni zasiewów oleistych zbiory ich były mniejsze o 7 proc. Największy jednak spadek plonów i zbiorów dotyczył ziemniaków. Powierzchnia upraw ziemniaków zmniejszyła się o 4,9 proc., a ich zbiory o 32,6 proc. Utrzymała się tendencja spadkowa w produkcji zwierzęcej. W ciągu roku 1982 spadek w pogłowiu bydła wyniósł 0,9 proc., a trzody chlewnej 4,7 proc., w tym loch 19,2 proc. Zmniejszył się także znacznie skup żywca.

(wit)

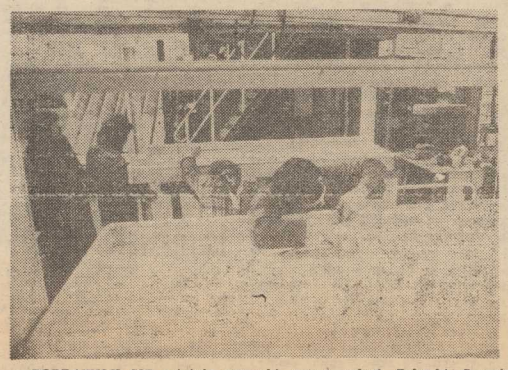

POPRAWIŁY SIĘ ostatnio warunki pracy załogi Fabryki Sprzętu Okrętowego „Meblomor" w Czarnkowie (woj. pilskie). Dzięki nowej hali montażu, uruchomieniu nowej lakierni pozwoliło na wprowadzenie doskonalszych technologii malarskich. „Meblomor" wyposaża w meble pomieszczenia gospodarcze i mieszkalne na statkach i promach. NA ZDJĘCIU: w fabryce „Meblomor". CAF — R. Królak

Przepisy obowiązują

Ważna sprawa — bezpieczeństwo pożarowe

SPRAWA utrzymywania jak najmniejszego zagrożenia pożarowego w mieszkaniach, obiektach użyteczności publicznej, w środkach transportowych zaczęła interesować większość z nas dopiero po tragicznym pożarze „Kaskady". Niedawno otrzymaliśmy wypowiedź komendanta wojewódzkiego Straży Pożarnych płk. poż. inż. JANUSZA PAŁAMARA dotyczącą właśnie bezpieczeństwa pożarowego. Wyjaśnienie to podajemy w całości licząc, że wyjaśni ono niektóre wątpliwości i zainteresuje naszych Czytelników.

W ŚWIETLE postanowień art. 43 ustawy z dnia 24.10.74 r. prawo budowlane (Dz.U. nr 38, poz. 229) właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymać go w należytym stanie chroniącym przed powstaniem zagrożenia bezpieczeństwa ludzi i mienia.

Realizując powyższe, osoby te są obowiązane m. in. do usuwania przyczyn potencjalnego zagrożenia oraz poprawy stanu bezpieczeństwa pożarowego. W praktyce oznacza to obowiązek dostosowywania obiektów do aktualnych przepisów przeciwpożarowych. Wymagania w tym zakresie na przestrzeni ostatnich lat uległy zmianom. Zmiany wynikały z wprowadzonych nowych materiałów budowlanych (konstrukcyjnych i wykończeniowych), nowych technologii, rozwiązań konstrukcyjnych a także zbieranych doświadczeń (niekiedy tragicznych w skutkach) w kraju i na świecie. W zarządzeniu nr 30 MB i PMB z dnia 29.06.66 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki (Dz. U. nr 17 poz. 62), które uchylając poprzednio wydane akty prawne uregulowało kompleksowo m. in. warunki wykończenia wnętrz.

Przestrzeganie tych warunków w pełni obowiązuje w przypadku nowo budowanych obiektów zarówno na etapie projektowania, jak i realizacji inwestycji, a także w trakcie eksploatacji. Organa ochrony przeciwpożarowej w ramach realizacji swoich zadań kontrolują przestrzeganie tych wymagań. Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z obowiązującą wykładnią przepisów nie działają one wstecz, a w stosunku do istniejących obiektów jedynie przy okazji remontów, przebudowy, rozbudowy itp. stosuje się je w granicach faktycznie i ekonomicznie uzasadnionych w zakresie związanym z koniecznością usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa ludzi. Wychodząc naprzeciw żądaniom społecznym, szczególnie po pożarze jaki miał miejsce w KG „Kaskada", komendy straży pożarnych wychodziły poza powyższą interpretację, nakazując niejednokrotnie przeprowadzenie modernizacji wnętrz, dostosowując je do aktualnie obowiązujących przepisów.

Trzeba też przyznać, że niedostateczna jest podaż na rynku materiałów mogących służyć do wykończenia wnętrz, spełniających zarazem wymagania w zakresie bezpieczeństwa pożarowego i posiadających ważne atesty w zakresie palności, jak też środków ogniochronnych. Także producenci płyt wiórowych, paździerzowych itp. oraz łatwo zapalnych tworzyw sztucznych często nie realizują nałożonego na nich przepisami obowiązku zabezpieczenia środkami ogniochronnymi tych materiałów w toku produkcji.

Na bazie zebranych przez tut. komendę doświadczeń stwierdza się także konieczność określenia w obowiązujących przepisach wymagań co do toksyczności materiałów, które mogą stanowić wyposażenie wnętrz. Dotychczas to zagadnienie nie ma swego uregulowania w przepisach dotyczących budownictwa lądowego w odróżnieniu od budownictwa morskiego, gdzie takie wymagania są określone. Problem ten Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Szczecinie sygnalizowała kompetentnym władzom.

W przypadku środków transportu publicznego, zagadnienia związane z zapewnieniem w nich odpowiednich warunków bezpieczeństwa pożarowego analizowane są i rozwiązywane przez odpowiednie jednostki resortowe. Organa ochrony przeciwpożarowej zbierając doświadczenia z zaistniałych pożarów sygnalizują im występujące zagrożenia. Analizowano np. przypadki pożarów autobusów typu „Berliet", samochodów osobowych „Syrena" i lokomotyw spalinowych przekazując producentom tych pojazdów konkretne wnioski mające na celu poprawę istniejących konstrukcji. Są też konkretne wymagania eksploatacyjne dotyczące np. wyposażenia pojazdów w podręczny sprzęt gaśniczy, zakazu trwałego zamykania tylnych drzwi w autobusach w trakcie jazdy, zakazu przewozu materiałów niebezpiecznych pożarowo itp. Faktem też jest, że w kraju brak jest przepisów określających wymagania co do palności i toksyczności materiałów stosowanych w konstrukcji pojazdów, jak ma to miejsce np. we Francji, gdzie w stosunku do autobusów takie przepisy wydano po katastrofie drogowej, w której w wyniku zaistniałego pożaru zginęło kilkadziesiąt dzieci (zderzenie dwóch autobusów).

Reasumując należy stwierdzić, że stan bezpieczeństwa pożarowego m. in. w obiektach użyteczności publicznej i środkach transportu, zależy od wielu czynników, jak stan formalnoprawny, zaopatrzenie materiałowe, dyscyplina projektantów i użytkowników obiektów w przestrzeganiu obowiązujących wymagań, działalności prewencyjnej służby przeciwpożarowej, a także często tak prozaicznych, jak zachowanie ładu i porządku. Problemy te są dostrzegane i w miarę istniejących możliwości eliminowane.

E. BRUSKA

Bałtyk zagraża Polsce?

OBRAZ zniszczeń, wyrządzonych w pasie przymorskim Bałtyku przez niezwykle silne styczniowe sztormy, których siła dochodziła do 10—12 stopni w skali Beauforta, nie nastraja optymistycznie. Fale powodziowe zalały niemal całe Żuławy. Blisko 2 tys. ha pól i łąk w innych rejonach Wybrzeża znalazło się pod wodą, wylały wody w kanałach portowych w Kołobrzegu, Darłowie, Ustce, Łebie i w innych portach. Przekroczyły stan alarmowy wody w jeziorach przybrzeżnych Mielno, Wicko, Bukowo, zniszczeniu uległy kilometry wydm nadmorskich, zniszczone zostały prawie wszystkie plaże oraz umocnienia plażowe.

SZACUNEK skutków niszczycielskiego działania sztormów jeszcze trwa. Trzeba doliczyć także niszczycielskie skutki działania rzadkich w Polsce huraganów, których podmuchy dochodziły do 140 km na godzinę.

Bałtyk zagraża Polsce? To pytanie zadaje sobie wielu badaczy Bałtyku. Istnieje pogląd, że wybrzeże skandynawskie stopniowo wynurza się z morza, co powoduje wzrost poziomu wody w południowym rejonie Bałtyku i intensywniejsze niszczenie polskiego brzegu morskiego. Wskutek tego nawet niewielki sztorm powoduje większe niż przed wiekami szkody w brzegu południowym.

Podnoszenie się Półwyspu Skandynawskiego szacowane jest na 1 mm rocznie, z tego powodu morze zabiera co rok ok. 1 m wybrzeża południowego. Nie jest to zapewne ścisłe obliczenie, ponieważ gdyby tak było faktycznie, nie byłoby już pół Polski.

Bałtyk niszczy wybrzeża polskie. To fakt bezsporny. Ale co ma do polskiego brzegu Atlantyk? Liczne źródła podają, że poziom wody w Atlantyku również się podnosi o około 1 mm rocznie, co potęgować ma wzrost siły sztormów przy południowych brzegach Bałtyku i równocześnie systematyczne podnoszenie się poziomu wód w tym morzu. Tak np. w czasie ostatniego sztormu (22.I—31.I. 83) w niektórych rejonach Władysławowa, a także innych miejscowości poziom wody morskiej był o 72—75 cm wyższy niż w normalnym okresie.

Wielu badaczy Bałtyku wyraża pogląd, że morze zagraża krajom, leżącym nad jego brzegami. Jest to w dużym stopniu prawdopodobne, ponieważ z wieloletniej praktyki wynika, że zabiegi stosowane dla powstrzymania niszczycielskiej siły Bałtyku i odzyskania utraconego brzegu przynoszą obecnie o wiele mniejsze efekty niż dawniej. Kurczenie się wydm wywołuje inne, bardzo niebezpieczne dla lądu zjawisko — erozję ziemi. Wiatry zasypują piaskiem lasy, jeziora i niekiedy — jak to miało miejsce w historii — całe miejscowości.

Te czynniki — jak stwierdzają pracownicy Urzędu Morskiego w Słupsku — powodują, co jest niewątpliwe, że Wybrzeże Środkowe powoli, ale systematycznie uszczupla się. Dowodów na to jest wiele. Oto np. ciężkie bloki betonowe, położone tuż przy wydmach w latach 1956—57, zostały całkowicie zniszczone, a ich resztki najczęściej znajdują się w wodzie. Wiele pobudowanych przed kilkunastu laty obiektów nadmorskich w bezpiecznej od ległości od morza, obecnie znajduje się tuż nad morzem albo zniszczone zostały przez morze. W Ustce, zbudowany w 1950 r. na skarpie morskiej bunkier betonowy, znajduje się obecnie 40 m od brzegu. Oznaczałoby to, że w ciągu 33 lat Bałtyk w tym rejonie Wybrzeża wdarł się w ląd na głębokość 50 m.

Człowiek walczy nieustannie z morzem, opiera się jego niszczycielskiej sile działania. Świadczą o tym m. in. wbite w dno Bałtyku słupy tzw. ostrogi, które częściowo wstrzymały natarcie morza na ląd. Ale przejściowo uzyskane efekty zaczęły stopniowo znikać. Nie ulega wątpliwości, że od 1955 r. Bałtyk przystąpił do wściekłego ataku, czego mieliśmy dowody w styczniu br. Pesymiści twierdzą, że brak jest widoków na poprawę ponieważ jest wiele umocnionych miejsc na Wybrzeżu Środkowym, które w każdej chwili mogą być zniszczone i zagrozić powodzią. Tak stało się właśnie w czasie jednego ze sztormów styczniowych kiedy to po zachodniej stronie kanału portowego w Darłowie morze rozmyło umocnienie i wdarło się na ląd.

Grunt nadmorski usuwa się nam spod nóg. O ile bowiem w 1955 r. ubytki lądu na niektórych odcinkach brzegu morskiego oceniano na 5—7 m, to w 1962 r. ubytki te określono średnio — i tu uwaga — na całej długości Wybrzeża Środkowego na 8 m, a w skrajnych przypadkach do 30 m, co miało m. in. miejsce na Mierzei Bukowskiej. Sztormy w latach 1971, 1973 i 1976, a szczególnie tegoroczne, ubytki te powiększyły. O ile? Okaże to szacunek.

Takie poglądy wyrażają pesymiści. Umiarkowani twierdzą, że brzeg morski znajduje się w równowadze, a optymiści, że przybywa. Fakty są jednoznaczne: Bałtyk niszczy brzeg i ląd, co potwierdza m. in. przykład Trzęsacza, w którym kościół znajdował się niegdyś 60 m od morza. Obecnie resztki jego walą się na plażę. Kościół w miejscowości nadmorskiej Sarbinowo w 1738 r. był oddalony od brzegu o 175 m, obecnie jest tuż nad plażą.

Są to przykłady konkretne, potwierdzające systematyczne niszczenie przez morze południowego brzegu Bałtyku. Przykładów na przyrost lądu nie ma. Rację więc należy przyznać pesymistom lub co najwyżej umiarkowanym.

Eugeniusz BUCZAK

MIEJSCOWOŚĆ Chałupy na Helu na skutek szalejącego ostatnio huraganu częściowo zalana została falami Zatoki Puckiej. WIDOCZNI na zdjęciu ludzie idą jedną z zatopionych ulic, z prawej — zalane obejścia domów mieszkalnych.

CAF — S. Kraszewski

Sprzęt górniczy dla NRD

W BR. Przedsiębiorstwo Budowy Zakładów Górniczych za granicę „Kopex" w Katowicach — renomowana polska firma eksportowo-importowa — rozpoczyna duże dostawy sprzętu górniczego do NRD. Na podstawie ostatnio zawartego kontraktu w latach 1983—85 dla odkrywkowych kopalń węgla brunatnego u naszych zachodnich sąsiadów „Kopex" wyeksportuje 5 km przenośników taśmowych. Do NRD dostarczane będą także inne urządzenia górnicze.

Wyroby dobrej jakości

SPÓŁDZIELNIA chemiczna „Loton" w Słupsku, zakład niewielki liczy się jednak na rynku. Płyny fryzyjerskie do mycia i pielęgnacji włosów oraz kilka rodzajów past bhp-owskich — są poszukiwane jako wyroby dobrej jakości.

W br. „Loton" wyprodukuje ponad 5,3 mln buteleczek płynów fryzjerskich i 5 tys. ton chemikaliów kuchennych — a więc płynów i past do mycia naczyń i urządzeń sanitarnych.

Dla rolnictwa

RZESZOWSKIE przedsiębiorstwa przemysłu budowlanego podejmują produkcję dla rolnictwa: przedsiębiorstwo produkcji elementów budowlanych zaczęło wytwarzać pługi ciągnikowe (wykonano ich już 150 sztuk), przedsiębiorstwo budownictwa przemysłowego — kultywatory (już 550 egzemplarzy), przedsiębiorstwo robót elektrycznych wytwarza pługi konne i brony, przedsiębiorstwo instalacji przemysłowych podejmuje natomiast m. in. produkcję pieców centralnego ogrzewania itd. Oprócz zakładów przemysłu budowlanego produkcję dla rolnictwa podejmuje również rzeszowski przemysł maszynowy, np. zakłady sprzętu gospodarstwa domowego „Zelmer" będą wytwarzały elektryczne urządzenia do wyrobu masła.

Konserwy bez kartek

DODATKOWĄ produkcję nowych artykułów spożywczych podejmują drobne zakłady — zwłaszcza spółdzielcze — w woj. olsztyńskim. Przekazany niedawno do użytku po kapitalnym remoncie i modernizacji zakład gospodarczy WZSR w Kętrzynie wytwarza kilka rodzajów konserw mięsno-warzywnych, sprzedawanych bez kartek. Do końca pierwszego kwartału trafi do sklepów 50 t takich konserw. Pełnie wykorzystanie możliwości produkcyjnych uniemożliwia, niestety, brak opakowań blaszanych oraz nakrętek do słoików.

„Polsport" rozszerza produkcję

ZAKŁADY sprzętu sportowego i turystycznego „Polsport" w Toruniu rozszerzają — z pożytkiem dla siebie i nabywców — asortyment produkcji. Oprócz nowego modelu nart szerokich, typu „Tramp" — podejmą one wytwarzanie funkcjonalnych wózków do transportu zakupów oraz zmodernizowanych wózków turystycznych dla dzieci.

RAYMOND CHANDLER

Tłumaczył Piotr Kamiński **10**

— Nie wierzę, że masz znaczek.

— Nawet gdybym go panu pokazał, to i tak taki facet jak pan nu pewno by mi powiedział, że jest fałszywy. Pan jesteś Hicks.

Wydał się zaskoczony.

— George W. Hicks — rzekłem. — Tak stoi w rejestrze. Pokój 215. Właśnie skończyliśmy na tym, że się pan tu przeniósł spod 215. — Rozejrzałem się po pokoju. — Może ma tu pan tablicę, to bym panu narysował.

— Szczerze mówiąc, nie musimy się zaraz popisywać dowcipem — powiedział. — Pewnie, że jestem Hicks. Miło mi pana poznać. A jak pana nazwisko?

Wyciągnął rękę. Potrząsnąłem nią, ale nie udawałem, że nie mogłem się doczekać tej chwili.

— Marlowe — powiedziałem. — Philip Marlowe.

— Wiesz co — powiedział grzecznie Hicks — cholerny z ciebie łgarz.

Roześmiałem mu się w nos.

— Niewiele ze mnie wyciśniesz, chłopie z takimi manierami. Co z ciebie za jeden?

Wyjąłem portfel i podałem mu jedną ze swoich kart. Przeczytał uważnie i postukał jej kantem o swoją porcelanową koronkę.

— Pewnie polazł gdzieś, a nic mnie nie powiedział — zadumał się.

— Pana gramatyka jest równie wątpliwa, co pana włosy — powiedziałem.

— Zejdź z moich włosów, jak nie chcesz oberwać! — krzyknął.

— Dobra, wcale nie mam na nie ochoty — powiedziałem. — Aż taki głodny nie jestem.

Zrobił krok w moją stronę i opadło mu prawe ramię. Wściekły grymas popchnął jego dolną wargę niemal równie nisko.

— Nie bij mnie. Jestem ubezpieczony — powiedziałem.

— A tam. Jeszcze jeden frajer — wzruszył ramionami i podniósł z podłogi swoją dolną wargę. — O co się rozchodzi?

— Muszę znaleźć tego Orrina P. Questa — rzekłem.

— Po co?

Nie odpowiedziałem.

Po chwili rzekł:

— Dobra. Ja też jestem ostrożny facet. Dlatego się wynoszę.

— Pewnie nie lubi pan zapachu trawki.

— Tego — powiedział bez wyrazu — i paru innych rzeczy. Dlatego Quest się wyniósł. Porządny facet. Jak ja. Zdaje się, że paru twardych chłopców nastraszyło go trochę.

— Rozumiem — powiedziałem. — Dlatego nie zostawił nowego adresu. A dlaczego go nastraszyli?

— Sam powiedziałeś coś o trawce, nie? On jest taki typ że na pewno poszedł na posterunek i wszystko wyśpiewał.

— W Bay City? — spytałem. — Po co sobie robić kłopot? No dobra, dziękuję bardzo, panie Hicks. Daleko pan się wybiera?

— Niedaleko — powiedział. — Nie. Niezbyt daleko. Akurat.

— W czym pan robi? — spytałem.

— W czym robię? — wydawał się dotknięty.

— Właśnie. Za co panu płacą? Z czego pan dusi ciački?

— Myli się pan co do osoby. Jestem emerytowanym technikiem optycznym.

— To po co panu ten kaliber 45, tam? — wskazałem na walizkę

— Nie ma się nad czym rozczulać — powiedział kwaśno. — U nas w rodzinie to przechodzi z ojca na syna. — Znowu spojrzał na moją kartkę. — Prywatny detektyw, co? — powiedział w zamyśleniu. — Co pan robi, tak zwykle?

— Cokolwiek, co w miarę uczciwe.

Kiwnął głową.

— „W miarę" to rozciągliwe słowo. Zresztą „uczciwe" też. Uśmiechnąłem się do niego blado.

— Jakże głęboką ma pan rację — zgodziłem się. Umówmy się w jakieś spokojne popołudnie, porozciągamy je sobie razem.

Wyciągnąłem rękę i wyjąłem mu spomiędzy palców swoją kartę, po czym wrzuciłem ją do kieszeni.

— Dzięki za pański cenny czas — powiedziałem.

Wyszedłem zamykając drzwi za sobą, po czym stanąłem przy nich, nasłuchując. Sam nie wiem, co spodziewałem się usłyszeć. Cokolwiek to jednak było, to nie usłyszałem nic. Miałem uczucie, że on stoi dokładnie tam, gdzie go zostawiłem i patrzy w to miejsce, z którego wyszedłem. Hałaśliwie oddaliłem się korytarzem i stanąłem przy schodach.

Sprzed domu odjechał samochód. Gdzieś zamknęły się drzwi. Cicho wróciłem do pokoju 215 i wszedłem otwierając drzwi wytrychem. Zamknąłem je i zaryglowałem cicho za sobą, przy czym czekałem wewnątrz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pogoń — Arkonia 4:1

WCZORAJ na boisku przy ul. Witkiewicza I-ligowa „jedenastka" Pogoni rozegrała towarzyskie spotkanie z II-ligowym zespołem Arkonii, wygrywając 4:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Włoch — 2 (w tym jedną z karnego), Woronko i Urbanowicz, a dla pokonanych— Kruszczyński.

W zespole Pogoni po raz pierwszy po kontuzji zagrał przez 45 min. Z. Czepan.

Na „Szczecińskiej Gubałówce"

Mistrzostwa młodych „alpejczyków"

W NIEDZIELĘ o godz. 10 na „Szczecińskiej Gubałówce" (Osowo ul. Młodowa) odbędą się otwarte mistrzostwa Szczecina uczennic i uczniów szkół podstawowych i średnich w narciarstwie alpejskim. Zgłoszenia — wszystkich pragnących wziąć udział w imprezie — przyjmowane będą na godzinę przed zawodami.

Gryfinianie wyłonili najlepszych

ZORGANIZOWANE w Gryfinie eliminacje teleturnieju „Na olimpijskim szlaku" wyłoniły trzyosobowe grono reprezentantów tego miasta na eliminacje rejonowe. Zostali nimi zwycięzcy tego sprawdzianu wiedzy sportowej: 1. Jacenty Skwarzyński z Komendy Rejonowej Straży Pożarnych, 2. Andrzej Małyska z Liceum Ogólnokształcącego i 3. Stanisław Kopernicki z Elektrowni „Dolna Odra".

Turniej dwustu

ODBYŁY SIĘ miejskie eliminacje VIII Ogólnopolskiego Turnieju Tenisa Stołowego o puchar ZG ZSMP. Uczestniczyło w nich blisko 200 zawodniczek i zawodników. Wśród pań triumfowała Wanda Legut, a w poszczególnych kategoriach mężczyzn: Jacek Siemieńczuk, Jarosław Kochanowski, Cezary Krempa i Robert Piech.

Spotkanie działaczy sportowych w KW PZPR

Rok przedolimpijski wymaga pełnej mobilizacji

WCZORAJ w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Szczecinie odbyła się narada z udziałem przedstawicieli niemal wszystkich klubów i organizacji sportowych działających na terenie województwa szczecińskiego. Spotkanie prowadził sekretarz KW PZPR — Stefan Rogalski. Otwierając wczorajszą naradę stwierdził on, iż jej celem jest m. in. wspólne wypracowanie odpowiedzi na pytania dotyczące roli i poziomu sportu wyczynowego w bieżącym roku i w latach następnych oraz jakie powinniśmy podjąć zamierzenia, aby zapewnić szczecińskiej kulturze fizycznej dynamiczny rozwój.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał dyrektor WKFSiT Urzędu Wojewódzkiego — Bolesław Idziak. Przedstawił on ubiegłoroczne sukcesy naszych zawodników, wskazując przy tym, że były one osiągane w okresie wyjątkowo trudnym dla sportu.

NATOMIAST mówiąc o zamierzeniach na rok 1983 przypomniał, że jesteśmy w sezonie przedolimpijskim. Niezwykle ważnym. We wszystkich klubach musi więc być ogromna mobilizacja, bowiem przed zawodniczkami i zawodnikami jest szereg trudnych imprez, które niebawem będą wyłaniały ścisłą kadrę na zbliżające się Igrzyska Olimpijskie. Omówił również warunki realizacji zamierzeń.

Dyr. WKFSiT UW omówił również działalność szczecińskich ośrodków szkolenia olimpijskiego, o których niedawno szerzej pisaliśmy na naszych łamach.

W dalszej części spotkania wypowiadający się dyrektorzy i prezesi, również mówili o ubiegłorocznych sukcesach i planach działania na rok bieżący. Poinformowali oni, iż ewentualni kandydaci do reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie intensywnie pracują nad swoją formą. Ale praca pracą — jak mówili dyskutanci, lecz groźba niepowodzeń „wisi" nad każdym zawodnikiem, bowiem rywalizacja o paszporty na igrzyska, będzie ostra. Jeżeli nasi zawodnicy mają marzyć o wielkich wynikach, muszą startować niemal w każdych liczących się zawodach. Niestety, nie wszystkie kluby stać na wysłanie swoich reprezentantów na każdą imprezę. Taka sytuacja jest np. w klubie kolarskim „Gryf" (mówił o tym A. Tomczyk). Przedstawiciel tego klubu również apelował o zrewidowanie kwestii finansowych, gdyż przy tych środkach, jakie otrzymuje klub, bardziej dynamiczna działalność będzie poważnie utrudniona. Natomiast dyrektor MKS Pogoń — Roman Wilczek powiedział wczoraj wprost, że z uwagi na trudną sytuację pieniężną „w przyszłości nie będzie stać klubu na utrzymanie sekcji żeglarstwa morskiego, gdzie sprzęt jest bardzo drogi". Z taką sytuacją również możemy się spotkać — podkreślali mówcy — w innych klubach, gdzie likwidacja grozi niektórym sekcjom.

Nie tylko środki finansowe były tematem wiodącym wczorajszego spotkania. Wiele mówiono o kłopotach ze sprzętem sportowym. Dyrektorzy klubów narzekali również na brak kadry trenersko-instruktorskiej. Również nie najlepiej jest z bazą sportową na terenie miast i gmin. Ten problem zreferował przedstawiciel WR LZS Jerzy Szałek.

Niemal wszyscy dyskutanci bardzo dużo miejsca w swoich wypowiedziach poświęcali sprawom sportu młodzieżowego. Dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego — Lech Daszkiewicz przedstawiając rolę jaką pełni ta organizacja sportowa w środowisku młodzieży szkolnej, stwierdził, że „Sport szkolny tworzymy wszyscy". Działacze sportu szkolnego nie ukrywali swoich bolączek. Nie posiadają oni m. in. takich środków finansowych, które pozwalałyby na poszerzenie obszaru ich działania. Podkreślali oni m. in. fakt, że na wielu imprezach szkolnych brak jest sędziów. Apelowali więc do Wojewódzkiej Federacji Sportu o organizowanie większej ilości szkoleń arbitrów.

Na zakończenie obrad zabrał głos sekretarz KW — Stefan Rogalski, który podkreślił, że tego typu spotkania muszą być częściej organizowane i mieć sprecyzowaną tematykę. Wypowiadając się na temat poruszanych w dyskusji spraw, mówca zaproponował szereg rozwiązań, które mogą przyczynić się do zmniejszenia listy problemów naszych klubów.

Sekretarz KW zwrócił się z prośbą do wszystkich organizacji sportowych o poświęcenie większej uwagi w swojej działalności w zakresie popularyzacji sportu wśród młodzieży, sportu masowego dla społeczeństwa.

ŚRODOWE spotkanie nie tylko pokazało, z jakimi problemami borykają się kluby, ale także uwidoczniło dążenia do podniesienia rangi sportu w naszym województwie. Do takiego poziomu, żeby nikt nie powiedział — jak wczoraj — że „sport traktuje się jak piąte koło u wozu".

(BT)

Pingpongowy manager

MŁODY, 17-letni tenisista stołowy Tomasz Kabaciński z wrocławskiej Burzy złożył podanie z prośbą o zwolnienie, ponieważ chce przejść do AZS Gliwice. Na łamach wrocławskiego „Słowa Polskiego" ukazał się na ten temat artykuł, w którym M. Bilewicz odsłania kulisy pingpongowych transferów. Pisze on m.in.: „Gra za dolary i marki nie ominęła tenisa stołowego. Powstał model zawodnika, który szuka okazji do zarobienia za granicą. Jeśli jest popyt, to dlaczego pingpongiści mają być gorsi od piłkarzy czy siatkarzy, choć nigdy nie usłyszałem, ile to marek wpłynęło na konto PZTS za grę w RFN Woźnicy, braci Frączków, Cli kosza, Baranowskiego i Czochańskiego.

Ustalił się zwyczaj, że znany tenisista stołowy, zanim otrzyma zgodę z klubu na „saksy", musi załatwić dobrego zastępcę na swoje miejsce. I trzeba coś „odpalić" temu, co przychodzi. Wyjechał z Włókniarza Łódź S. Frączyk — załatwił Krzepkowskiego. Ma opuścić Gliwice Waldowski — powinien jego miejsce zająć Kabaciński".

Wszystkie te transfery — zdaniem M. Bilewicza — załatwia trener AZS Gliwice — Kornel Kubaczka, który ma wyśmienite „choidy" w RFN. Co kwartał wyjeżdża tam na 20 dni. Mówią nawet o nim, że pracuje na dwóch etatach!

5 minut z Ryszardem Szurkowskim

Nie myślę o rozstaniu się z rowerem

WŚRÓD publiczności obserwującej najlepszych polskich tenisistów walczących o tytuł mistrza kraju w hali „Mery" dziennikarz PAP dostrzegł... Ryszarda Szurkowskiego.

„NA zmianę zainteresowań jest już oczywiście za późno — powiedział nasz słynny kolarz. Tenis bardzo mi się podoba, a ponadto pasjonuje mojego syna, 10-letni Norbert wykazuje więcej zainteresowania dla tenisowej rakiety niż roweru i nie mam o to do niego pretensji. Czasem grywam z synem, chciałem więc zobaczyć czy poziomem dorównuję już krajowej czołówce. Wkrótce będę miał mniej czasu, rozpoczyna się bowiem kolarski sezon

— **Właśnie, jakie są pana sportowe plany w tym roku?**

— Nie myślę jeszcze o zakończeniu kariery, pomimo ukończonych niedawno 37 lat. Wraz z kolegami Mytnikiem, Pożaklem, Czają, Ankudowiczem i Charuckim w lecie za mierzamy ponownie wyjechać do Francji, gdzie startować będziemy w cyklu wyścigów typowanych przez PZKol, z którym pozostajemy w stałym kontakcie. Będąc we Francji zobaczyłem, jak można w telewizji pokazywać kolarstwo. Transmisje z Tour de France trwają wiele godzin, telewidzowie widzą kolarzy, gdy jadą pod górę, jedzą, padają ze zmęczenia. Jest to fascynujące, a rezultatem tego ogromna popularność kolarstwa i zwykłej jazdy na rowerze. W kolarstwie jestem za formułą open. Wspólne z zawodowcami starty należy jednak starannie przygotować od strony organizacyjnej. Zawodowcy są solidarni, bronią po prostu swoich interesów. W tej chwili w kontrofancji z nimi nie mamy wielkich szans, jednak wierzę, że przyjdzie dzień, gdy wspólne starty, przede wszystkim na mistrzostwach świata, staną się faktem. Później przyjdzie kolej na wielkie wyścigi takie jak Tour de France czy Giro di Italia. Ja już chyba nie będę miał okazji dotrwać do tych czasów jako zawodnik, choć jak powiedziałem na razie nie myślę o rozstaniu z rowerem. Najważniejsze, że zdrowie dopisuje. Wiosenne starty w kraju traktuję bardzo poważnie, przede wszystkim wyścig MON, w którym chcę zająć jedno z trzech pierwszych miejsc.

Remis na Węgrzech

PRZEBYWAJĄCA na Węgrzech olimpijska reprezentacja polskich piłkarzy rozegrała w środę drugi mecz. Tym razem przeciwnikiem Polaków był olimpijski zespół Węgrów. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0.

Czy jeszcze poleci...?

„Sportowy kabarecik"

POMYSŁ zrodził się w gronie działaczy Szczecińskiego Klubu Olimpijczyka. Zainspirowani przez nich dziennikarze, zajmujący się na łamach „Głosu" i „Kuriera" tematyką sportową — przy współpracy naukowca z WSP — w tempie „na wczoraj" napisali blisko 30 tekstów piosenek i żarcików. Skrzyknięty ad hoc zespół młodych ludzi, studentów Wydziału Wychowania Fizycznego z WSP, czujących rytm i lubiących humor, po tygodniu prób, ogłosił stan gotowości do występu. I w ten oto sposób zrodziła się „Sportowa Szopka Satyryczna", którą uświetniono otwarcie nowej siedziby Szczecińskiego Klubu Olimpijczyka, mieszczącej się na parterze kawiarni „Tenisowa".

Już w trakcie przygotowań tego widowiska padła propozycja, by przy klubie powołać do życia „Sportowy kabarecik". Z podobnym pomysłem wystąpiło również grono działaczy, którzy mieli możliwość obejrzeć studenckie występy. Szopka spodobała się bowiem i aktualnie sporo mówi się o niej w środowisku sportowym. O obrażonych — jak dotąd — nie słyszeliśmy, choć niektórych ostrze satyry mogło ukłuć niczym „Szpilki". Dowiadujemy się natomiast, od inicjatorów przedsięwzięcia, iż spore grono działaczy, trenerów i sportowców pyta, czy będzie powtórka. Do nas z kolei z podobnym pytaniem zwróciło się 3 Czytelników, którzy chcieliby obejrzeć to satyryczne show.

Funkcjonowanie przy Klubie Olimpijczyka „Sportowego kabarecika" prezentującego kilka premierowych programów w ciągu roku byłoby — jak sądzę — przedsięwzięciem ze wszech miar pożytecznym i cieszącym się sporym zainteresowaniem. Bywały to jedna z form, których oby było jak najwięcej, widzenia sportu nie tylko przez pryzmat wyników. Z kolei Klub Olimpijczyka, który daje liczne dowody pożytecznego działania na rzecz integracji środowiska sportowego, podejmuje problemy związane z wychowawczym oddziaływaniem na sympatyków sportu, miałby jeszcze jedno pole skutecznej realizacji swych zamysłów.

W najbliższym czasie „Sportowy kabarecik" najprawdopodobniej ponownie zaprezentuje się gronu ludzi związanych ze szczecińskim sportem. Do nich bowiem jest adresowany i dla nich jest czytelny, zrozumiały, pobudzający do śmiechu. Mówiąc krótko był robiony pod określonego odbiorcę. Wyjście z obecną konstrukcją tekstów kabaretu poza grono sportowe, mogłoby sprawić, iż program nie osiągnąłby pożądanego przez autorów i wykonawców efektu. Myślę jednak, że po odszyfrowaniu części tekstów, dopisaniu kilku nowych, pozwalających na zmianę obecnej formuły, byłby on miła, sympatyczną rozrywka dla wszystkich sympatyków sportu.

Sprawa istnienia „Sportowego kabarecika" przy Klubie Olimpijczyka pozostaje aktualnie kwestią otwartą. Debiut powiódł się. Są sygnały o zainteresowaniu tą formą działalności. Trudno jednak odpowiedzieć dziś, czy będzie ona kontynuowana. W głównej mierze zależy to od chęci i czasu wykonawców.

(jg)

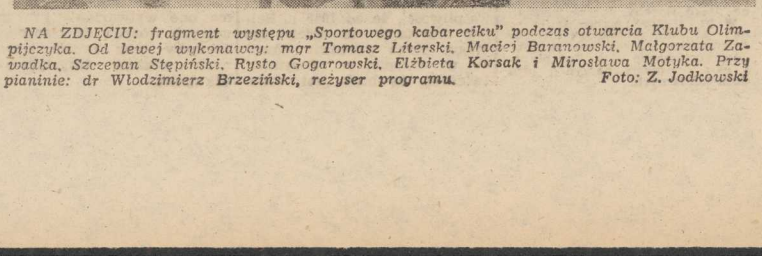

NA ZDJĘCIU: fragment występu „Sportowego kabarecika" podczas otwarcia Klubu Olimpijczyka. Od lewej wykonawcy: mgr Tomasz Literski, Maciej Baranowski, Małgorzata Zawadka, Szczepan Stępiński, Rysto Gogarowski, Elżbieta Korsak i Mirosława Motyka. Przy pianinie: dr Włodzimierz Brzeziński, reżyser programu.

Foto: Z. Jodkowski

CZWARTEK, 17 LUTEGO

DZIŚ:
Donata, Sylwina
JUTRO:
Symeona, Konstancjusza

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 2 st. Wiatry północne i północno-wschodnie, słabe i umiarkowane.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1032 hPa (778 mm Hg) W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI (Mała Scena) — „Czapa" g. 18; **MUZYCZNY** (tel. 869-01) — „Hałka" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Cały ten szlaban" g. 15 — USA, l. 15; piątek: g. 10, 12.30, 15, 20; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Czas Apokalipsy" g. 16, 19 — USA, l. 18 (czwartek i piątek); **KOSMOS** (tel. 380-04) — „Komandosi z Nawarony" g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 — ang., l. 15 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — czwartek: „Dziki koń Ryn" g. 15 — CSRS; „Okolice spokojnego morza" g. 17 — pol., l. 15; „Imperium namiętności" g. 19 — jap., l. 18; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Przygoda arabska" g. 14.30 — ang.; „Konopielka" g. 16.30 — pol., l. 15; „Dzielnica willowa" g. 18.30 — bułg., l. 18 (wstęp wolny — czwartek i piątek); w piątek o g. 16.30 „Do siego roku" — węg., l. 13 (wstęp wolny); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Pirat nad piratami" g. 16, 17 — kub.; „Superpotwór" g. 11, 13, 15 — jap.; „W obronie własnej" g. 19 — pol., l. 15; „Lęk wysokości" g. 20 — USA, l. 15 (czwartek i piątek); **DRUŻBA** (tel. 356-05) — „Limuzyna Daimler Benz" g. 17, 19 — pol., l. 18; **ZAMEK** — „ABBA" g. 17, 19 — szw.; **MARS** — „Partyzancka eskadra" g. 15.30 — jug., l. 12; „Obcy — 8 pasażer Nostromo" g. 17.45, 20 — ang., l. 15; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Joseph Andrews" g. 16, 18, 20 — ang., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Wszystko na opak" g. 17.30 — radz.; „Sprawa Kramerów" g. 19 — USA, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Dziewczyna i chłopak" g. 17 — pol.; „Tess" g. 18.45 — fr., l. 5; **1 MAJ** (Zdwojec) — „Old Surehand" g. 18 — NRD; **BAJKA** (Police) — „Rocky II" g. 17, 19 — USA, l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Śmierć na żywo" — fr., l. 18; „Zagubiony narzeczony" — radz., l. 15; **DAR** (Stargard) — „Powrót do domu" — USA, l. 15; „Potop" — pol., cz. II; **INA** (Stargard) — „Zasieki" — pol., l. 15; „Filip z konopi" — pol.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo Książąt Pomorskich; Tematy antyczne i biblijne w sztuce; Z dziejów rzemiosła — szkła śląskie XIX w. — g. 10—17.

STAROMŁYŃSKA 1 — Współczesna sztuka polska; W. Kossak — panorama „Bitwa pod Somosierrą"; Broń okresu napoleońskiego ze zbiorów inż. Mariana Maciejewskiego g. 10—19.

WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Instrumenty i pomoce nawigacyjne ze zbiorów własnych; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; „Intymny świat" g. 10—17.

STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia; 100 lat ruchu robotniczego w Polsce; Studenci swemu miastu g. 10—17;

KLUB PAX — Mariacka 6/8 — 630-lecie o'ecności obrazu Bogurodzicy na Jasnej Górze" g. 17—20 — g. 10—17.

KLUB GARNIZONOWY — Wawrzyniaka — Twórczość Zofii Tabor g. 10—18

BWA ZAMEK — Malarstwo kameralne, rysunek i grafika Grupy 5 z Gdańska — Malarstwo Wiesława Markowskiego — g. 10—18.

GALERIA — BRAMA KRÓLEWSKA — pl. Hołdu Pruskiego — „Od zera do nieskończoności, od nieskończoności do zera" g. 13—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska + Zdunowo; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 13 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 13 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—14.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI (dod. odtrutki) — tel. 345-51; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE Bat. Chłopskich 34 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 423-25, 446-46 — g. 7—18.

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 777-80 — g. 8—13.

KOLEJOWA — tel. 635.

USŁUGOWA — tel. 628-14 i 473-16 — g. 9—17.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — 997; STRAŻ POŻARNA — 998; DROGOWE — 981; DŹWIGOWE — 982; ELEKTROWNI — 991; GAZOWE — 992; WODNO-KANALIZACYJNE — 994; LOKATORSKIE — 986.

STACJE BENZYNOWE

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza Kadłubka (taxi), Ku Słońcu, Eskadrowa, Chopina.
POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 8—21.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.45 Kwadrans z Arteiem. 16 Czwartek TDC. 17 Dziennik. 17.20 Mag. reporterów sportowych. 17.40 TV informator wydawniczy. 17.55 Renty, emerytury — jak liczyć? 18.15 Magazyn lotniczy. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19 Sonda. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr TV „Długie pożegnanie" (2). 22.15 Pegaz. 23 Dziennik.

PROGRAM II

14 J. rosyjski (18). 16.30 J. angielski (7). 17 Film CSRS „Ojciec". 18.20 Mag. rodzinny „Mówić nie mówić". 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 Czwartkowe wieczory z muzyką — Twórczość Beethovena. 20.50 Tydzień w sporcie. 21.05 Płosenki na zamówienie. 21.45 „To się nadaje do TV". 22.30 Na estradach świata. 23 Kwadrans z Arteiem.

PIĄTEK

6 i 6.30 TTR. 9 Dla kl. III — Muzyka pana Chopina. 9.30 Pr. dla II zmiany. 11 Dla klas I — Droga do szkoły. 11.55 Geografia dla klas VIII. 13.30 i 14 TTR. 15.10 Red. szkolna zapowiada. 15.25 NURT — Pedagogika pracy. 16 Kino waszych rodziców. 16.30 Piątek z Pankracym. 17 Dziennik. 17.20 Przyjemne z pożytecznym. 17.45 Aktualności agencji Artei. 17.50 W kręgu legendy. 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19 Pr. oświatowy. 19.30 Dziennik. 20 Monitor Rządowy. 20.30 Film węg. „Lilliowa akcja". 22 Pr. publicystyczny. 22.30 Dziennik. 22.50 Kontakty — pr. publ.

PROGRAM II

16.25 J. francuski. 16.55 Portrety ludzi wsi. 17.25 Teatr TV — Przed ślubem". 18.50 Odpowiedzi na listy w sprawie emerytur. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 Magazyn konsumenta. 20.40 Piątek ze muzyką — Film muzyczny TVP poświęcony Chopinowi w związku z zbliżającą się rocznicą jego urodzin. 21.40 Film radz. „Iwan Groźny" (2).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.55 Zawody. 16.20 Na małe pół godziny". 17.15 Widowisko dla dzieci. 18 Pr. dla wsi. 18.20 Omówienie programu. 19 Wszystko o zwierzętach. 19.30 Kronika. 20 Rozmaitości. 21.35 Film TV biszp. „Azul". 22.30 Kronika. 22.45 Światoblask Rychter gra Beethovena

PIĄTEK

9.25 Kronika. 10 Rozmaitości. 11.30 Festiwal. 12.20 Wszystko o prawie. 13.25 Film radz. „Nauczyciel śpiewu". 15.25 Berlin. 16.25 1000 pytań. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV CSRS „Trzej muszkieterowie z dyplomem". 19 Rodzima przyroda. 19.30 Kronika. 20 Film TV kanad. „Tysiąc tuzinów". 20.50 Film radz. „Śladami przywódców". 22.15 Kronika. 22.30 Pr. muzyczny.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 13, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05 Interstudio 83. 14.50 Wiersze J. Iwaszkiewicza. 15.10 Studio Młodych. 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze. 17.10 Panorama świata. 17.20 Magazyn muzyczny. 18.05 Radiowy klub zwolenników reformy. 18.30 ABC piosenki. 18.50 „Rano przeszedł huragan". 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert tygodnia. 20.40 Kronika sportowa. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Reportaż — „Szczęście było blisko". 23.10 Panorama świata. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 13.30.

15.15 NURT — Tematyka narad klasowych. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Magazyn turystyczny. 16.20 W trosce o słowo i treść. 16.40 Prądy i poglądy. 17 Nasz dom i my. 17.30 Radiowy przegląd publicystyczny. 18.30 Sprawy codzienne. 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat baśni. 20 Płyty z gwiazdą. 20.30 Muzyka na instrumenty. 20.45 J. rosyjski. 21 Wieczorna antena literacko-muzyczna.

PROGRAM III

15.05 Śpiewa M. Rodowicz. 15.25 Ten stary dobry rock and roll. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Urodzeni na początku wieku. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 „Witajcie w Ciężkich Czasach". 20 Minit-max. 21.45 Posłuchać warto. 21 Blues wczoraj i dziś. 21.30 Ignacy Paderewski — „Pamiętniki". 21.45 Reminiscencje muzyczne. 22.45 24 godziny w 10 minut. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 13, 17, 19, 22.30.

14.30 Wybitni polscy soliści. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.20 Szczecińskie nagrania. 18 Muzyczne aktualności. 18.30 Spotkanie z pisarzem — J. Renartem. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Karol Szymanowski na płytach świata. 20.30 Nowe nagrania radiowe. 21 Klub Stereo. 22.40 Muzyka polska dziś. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 18 na ul. Chopina, kierowany przez Andrzeja M. samochód osobowy nr rej. SZF 9758 potrącił 9-letniego Krzysztofa W., który — jak wynika z relacji MO — niespodziewanie wybiegł zza drzewa na jezdnię. Lekarz pogotowia skierował chłopca do szpitala przy ul. Wojciecha.

Dwie godziny później na skrzyżowaniu ulic Mieszka I i Powstańców Wlkp. „Trabant" SZE 9569 kierowany przez Wacława K. potrącił spieszącą na drugą stronę jezdni Stanisławę K. Kobieta doznała ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.

W GOLENIOWIE na ul. Ptasiej stanął w ogniu kurnik na fermie kurzej. Pożar powstał najprawdopodobniej od lampy nagrzewającej. Kurnik spłonął, udało się uratować trzy tysiące kur. Straty wynoszą około 800 tys zł.

MINIONEJ nocy na al. Piastów uległa uszkodzeniu sieć trakcyjna. wskutek czego tramwaje nocne linii „4" i „5" miały blisko półtorageodzinną przerwę. Z naprawą upora się na szczęście do godziny 5, tak iż ruch w szczycie przewozowym odbywał się normalnie (ap)

„Gerlach" pracuje pełną parą

ZAKŁAD w Drzewicy woj. radomskie, od roku 1885 pod firmą „Gerlach" produkuje nakrycia stołowe. Rok ubiegły nie był dobry dla kombinatu. Nie wykonano planu produkcyjnego a główną tego przyczyną były braki surowcowo-materiałowe. Ten rok zapowiada się dużo lepiej. Zaopatrzenie w materiały jest systematyczne. Załoga „Gerlacha" w styczniu dostarczyła na rynek krajowy komplety nakryć stołowych, noży kuchennych sczyoryków oraz nożyków do kosiarek o wartości 105,8 mln zł.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ w Szczecinie

zatrudni

za skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Szczecinie:

- **zmywaczy pojazdów**
- **dozorców**
- **elektromonterów**
- **ślusarzy**
- **spawaczy elektryczno-gazowych**
- **monterów rozjazdów**
- **tokarzy**

Ponadto zatrudni bez skierowania z Urzędu Zatrudnienia w celu przyuczenia do zawodów:

- **motorniczego**
  kobiety i mężczyzn nie posiadających wyuczonego konkretnego zawodu z wyjątkiem zawodu kierowcy ze wszystkimi kategoriami prawa jazdy.

Od kandydatów wymagane jest:

— ukończenie 20 lat życia
— pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych
— niekaralność sądowa
— ukończona szkoła podstawowa

- **spawacza — montera rozjazdów**
  mężczyzn w wieku 18—45 lat

Na ww. kursy nie będą przyjęci kandydaci, którzy mają porzucenie pracy lub zwolnienie dyscyplinarne.

Kursanci w czasie trwania kursu otrzymują wynagrodzenie. Uczestnicy kursu oraz pracownicy otrzymują bilety wolnej jazdy dla siebie, współmałżonka i dzieci na przejazd środkami komunikacji miejskiej. Przedsiębiorstwo posiada stołówki, bufety, żłobek, przychodnię lekarską, ośrodki wczasowe i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie.

Wszelkich informacji udziela Dział Osobowy, ul. Kłonowica 5, pokój 35, tel. 744-11, wewn. 139 — dojazd autobusami: 53, 60, 75, tramwajami 5 lub 7.

4468-K

MATRYMONIALNE

SZCZĘŚCIE znajdziesz w Biurze Matrymonialnym „Ewa", Gdańsk 6, skrytka 237. 662-K

PANI z dzieckiem pozna uczciwego pana do lat 45. Oferty tylko poważne. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3443.

NIERUCHOMOŚĆ

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami. Telefon 22-88-93 — Wiesława Bera, po południu, poniedziałki, środy, czwartki. 1443-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Leszek Krawczyński — 23-07-66. 1782-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 478-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97. 491-G

TELEPOGOTOWIE — Roman Szczesny. tel. 23-23-56. 1722-G

TELEPOGOTOWIE — Sławomir Martyniuk — 88-474. 800-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 22-38-32. 2762-G

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik Pogodno — 809-04 3032-G

COLOR — naprawa, przestrajanie na Berlin — inż. Jerzy Tuliński — 82-31-72. 2764-G

ANTENY instaluje — Michał Kiziewicz — tel. 445-28 3239-G

PRZESTRAJANIE telewizorów na program berliński 472-79 — Edmund Rzełkowski. 3002-G

KODAK color filmy wywołuje — mgr inż. Tuskany Borowiecki, telefon 785-70. 3445-G

AUTOTEST — elektroniczna diagnostyka silników, regulacja napięć — w kwietniu terminy, zgłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, ul. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PRENUMERATA: przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, na pozostałe w terminach: od 25 listopada na styczeń i kwartał, półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięczna do 20 czerwca br. 87 zł, od 1 lipca br. 109 zł, za II kwartał 261 zł, za następne kwartały 327 zł, za II półrocze 652 zł. Nr indeksu 35024. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne.

24 a (od Ku Słońcu za „Selfą"). 2973-G

AUTOHANDEL — szybko sprzedasz — kupisz samochód każdej marki, Zbigniew Buczyński, Myśliborz, Marcinkowskiego „Grzybek" tel. 32-20, po 18. Zapraszamy. 1644-G

LOKALE

SPÓŁDZIELCZE 2 pokoje, centrum, zamienię na równorzędne w innej dzielnicy. Tel. 23-10-17 po godz. 16. 4469-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, w. c., zamienię na 2 mieszkania 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, w.c., i 1-pokojowe, kuchnia łazienka, w.c. Oficyna wykluczona. Szczecin, ul. Królowej Jadwigi 15/5. 3446-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, 54 m kw., balkon, I piętro. Pogodno, zamienię na dwa osobne mieszkania, jedno wygodne nowe budownictwo. Tel. 765-72. 3368-G

NOWE M-3 (68 m kw.) na osiedlu Książąt Pomorskich zamienie na większe, samodzielne z c.o. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3435.

WIASNOŚCIOWE M-3, 50 m kw., w Sosnowcu, zamienie na równorzędne Szczecin, Władysława Broniewskiego, osiedle Słoneczne, ul. Rydla 36/3. 3432-G

POKÓJ z kuchnią, wspólny korytarz kwaterunkowy, zamienię na dwa (lub trzy) pokoje z kuchnią i łazienką. Korzystne warunki do uzgodnienia. Szczecin, ul. Garncarska 3/7. 3425-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje kawalerki lub pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 3423.

KUPNO

4 OPONY nowe oraz 4 opony do bieżnikowania do Fiata 125 p — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4372.

ZDECYDOWANIE kupię witrynę chłodniczą W-CH-03, szafę chłodniczą S-700, wyparzacz do naczyń WP-2. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4392.

PLANINO Calisia, Legnica — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4396.

SPRZEDAŻ

PIĘKNY blam karakułowy — sprzedam. 523-397. 3199-G

FORDA TAUNUSA 4-drzwiowego tanio sprzedam. Tel. 711-63 po 11. 4364-G

TRABANTA (1972) sprzedam. Tel. 719-10. 4448-G

DYWAN belgijski nowy 2,5 × 3,5 — sprzedam, Tel. 22-52-09. 4378-G

CIĄGNIK C-330 sprzedam. Podańsko k. Goleniowa. Glec. 4342-G

SWARZĘDZKĄ meblościanke uniwersalną młodzieżową z dwoma fotelo-tapczanami i stolikiem sprzedam. Tel. 228-037. 3440-G

8-TYGODNIOWEGO owczarka alzackiego (suczkę) sprzedam. Tel. 520-791 3439-G

ZGUBY

NORBERT, SYLWIA, WANDA, JÓZEF NABAGŁO zgubili wkładki zaopatrzeniowe. 3444-G

ZGUBIONO wkładkę do dowodu osobistego na nazwisko Jerzy Bazylak. Adres: Stargard Szczeciński ul. Chrobrego 6 D/6. 35-P

JAROSŁAW SZYMCZAK zgubił wkładkę zaopatrzeniową 3357-G

EUGENIUSZ MAZUR — zgubił wkładkę zaopatrzeniową. 3386-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. REDAKCJA: ul. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt 70-925. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50, dz. łączności z Czytelnikami 454-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, ul. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. PRENUMERATA: przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje społeczno-polityczne składają zamówienia w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch", w miejscowościach zaś, w których nie ma oddziałów — w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Czytelnicy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli na rok następny do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, na pozostałe w terminach: od 25 listopada na styczeń i kwartał, półrocze roku następnego i cały okres roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięczna do 20 czerwca br. 87 zł, od 1 lipca br. 109 zł, za II kwartał 261 zł, za następne kwartały 327 zł, za II półrocze 652 zł. Nr indeksu 35024. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne.

Przez Park Żeromskiego

Spacerkiem, czy... tramwajem?

PROBLEM nie jest nowy. Zrodził się z chwilą, gdy na deskach projektantów powstały pierwsze zarysy Trasy Zamkowej. Dyskusje jednak jeszcze trwają...

PRAWDOPODOBNIE w tym roku będziemy już jeździć po fragmentach Trasy Zamkowej budowanych na Podzamczu. Coraz bliżej więc do realizacji wizji nowej, pojemnej przeprawy mostowej przez Odrę. Cały szkopuł jednak w tym, iż lewobrzeżna część miasta nie jest przygotowana do przyjęcia w swój organizm sporego strumienia pojazdów, które zjadą estakadą na pl. Hołdu Pruskiego. Podróż na wprost — to uwikłanie się w ciasny węzeł komunikacyjny placów Żołnierza i Lotników. Jazda w prawo — to znów perspektywa „kocich łbów" i niebezpiecznie bliskiego sąsiedztwa tramwajów gęsto przemierzających ul. Matejki.

Czy więc Trasie Zamkowej, tuż po uroczystym przecięciu wstęgi, grozi natychmiastowe zakorkowanie?

OD 1976 R. narodziły się w komunalnych biurach projektów aż trzy koncepcje zapewnienia lepszej drożności ul. Matejki. Spróbujmy je przedstawić — choćby w kilku zdaniach. Rozwiązanie pierwsze zakłada znaczne poszerzenie wspomnianej ulicy kosztem jednej alejki przyległego doń Parku Żeromskiego. Tramwaj kursuje tam po staremu, ale już po wygodnym torowisku wydzielonym. Wadą tej koncepcji jest konieczność znacznego okrojenia parku, a także krzyżowania się trasy wozów szynowych z arterią wylotową Trasy Zamkowej w rejonie pl. Hołdu Pruskiego.

Projekt drugi: to tunel podziemny dla samochodów — od budynku PZU aż do kościoła św. Piotra i Pawła. Na newralgicznym odcinku ul. Matejki pozostałyby tylko tory tramwajowe i chodniki. Gdzie nam jednak porywać się na budowę takiej podziemnej autostrady, jeśli nawet z krótkim przejściem podziemnym na al. Wyzwolenia już od lat budowlani nie mogą się jakoś uporać...

TRZECI wariant to plon pracy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego z 1982 r. Zlecono już nawet sporządzenie opracowania technicznego tego zamysłu. Otóż z mocno sfatygowanych ulic Matejki i Malczewskiego demontuje się torowiska, wykonując jedynie wygodną nawierzchnię asfaltową dla ruchu kołowego. Tramwaj zaś pojedzie z pl. Rodła na wprost — skrajem Parku Żeromskiego do ul. H. Pobożnego i tą ulicą w stronę ul. Dubois. Odcinek torowiska na przedłużeniu al. M. Buczka miałby częściowo znajdować się w tunelu. Według wstępnych szacunków pod siekierę pójdzie wówczas około 26 drzew.

MIMO iż w Urzędzie Miejskim ostatni wariant zyskał największy poklask (i rozpracowuje się go dalej), trwają nadal dyskusje w tym względzie. Oto bowiem WPKM zgłasza zastrzeżenie, że dopóki nie zostanie wybudowana ul. Nowowiejskopolska (łącząca najkrótszą drogą ul. Dubois z al. Wyzwolenia — przy ZPO „Dana") wraz z torowiskiem, nie można zlikwidować połączenia szynowego na ul. Matejki. Zabraknie, bowiem w takiej sieci tramwajowej możliwości zjeżdżania zepsutych wozów na inne linie. Poza tym koncepcja trzecia wymaga także przemodelowania pl. Rodła — dla umożliwienia m. in. skrętu tramwajów z al. M. Buczka w al. Wyzwolenia.

Szermierka słowna trwa, tymczasem Trasa Zamkowa — jak na złość i mimo licznych przeciwności — rośnie w oczach. Jeśli nie zaczniemy czym prędzej remontowania ulic, które przejmą strumień pojazdów z ul. Wyszaka, to wygodny dojazd do centrum miasta będzie miał chyba tylko kierowca prowadzący... czołg ze stalowym lemieszem.

DLA UDOKUMENTOWANIA obszerności toczącej się dyskusji pragniemy przypomnieć jeszcze jeden fakt. Otóż WPKM już od dawna „odgraża się", że musi dla bezpieczeństwa podróżnych natychmiast wyremontować torowiska na ul. ul. Matejki i Malczewskiego. Gdy plany te staną się faktem, wszystkie wspomniane koncepcje będzie można spokojnie wyrzucić do kosza. Nie stać bowiem chyba żadnego miasta na świecie na demontowanie nowiutkich torowisk dla zbudowania drugich — w trochę innym miejscu.

(mor)

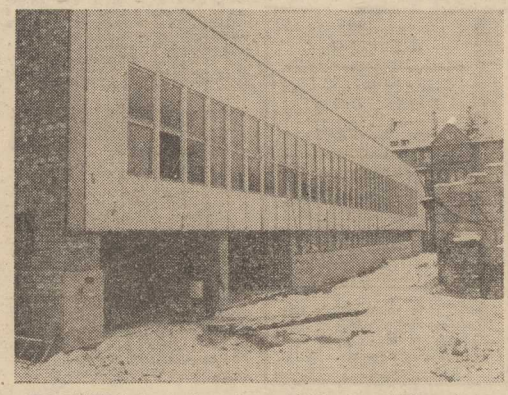

ROZRUCH technologiczny tego obiektu przewidziany jest na lipiec br. *Foto: Zb. Jodkowski*

Budowa wreszcie dobiega końca

Nowa stołówka dla WSM

NA PLACU Helskim, tuż obok domów akademickich, buduje się stołówkę dla studentów i pracowników dydaktyczno-naukowych Wyższej Szkoły Morskiej. Inwestycja ta rodzi się w bólach, bowiem kilkakrotnie już przekładany był termin oddania obiektu do użytku, parę razy zmieniło się kierownictwo budowy, ostatnio jednak z placu budowy możemy przekazać wieści bardziej pomyślne.

Mówi majster budowy, przedstawiciel głównego wykonawcy — SPBO 2, **Ryszard Jatczak:**

— OD STYCZNIA bieżącego roku udało nam się wyprzedzić obowiązujący obecnie harmonogram robót. Aktualnie prowadzimy wraz z naszymi podwykonawcami prace posadzkarskie, w najbliższym czasie robotnicy boleslawickiego „Kambudu" rozpoczną układanie marmuru, trwają roboty malarskie i białkowanie ścian w pomieszczeniach w.c. i sanitarnych. Jeszcze w tym miesiącu „Meblosprzęt" przystąpi do zakładania beazerii, obudowy grzejników, montażu lad i krat ozdobnych, natomiast SPISIE kończy instalację urządzeń wentylacji mechanicznej. Funkcjonuje już centralne ogrzewanie, trwa podłączanie gazu i pary. Ponadto w tych dniach Zakład Urządzeń Dźwigowych rozpocznie instalację 3 wind, zaś „Spomasz" — zakładanie urządzeń chłodniczych. Całkowite zakończenie wszystkich robót przewidujemy na czerwiec bieżącego roku, a rozruch technologiczny na lipiec br. Do końca października trwać będzie jeszcze zagospodarowanie terenu, ale z całą pewnością mogę powiedzieć, że wraz z nowym rokiem akademickim studenci i pracownicy WSM będą mogli korzystać z tego pięknego obiektu.

INFORMACJA ta niewątpliwie cieszy, gdyż w ten sposób już wkrótce zlikwidowane będą definitywnie problemy żywieniowe tego środowiska. Stołówka przystosowana jest do przygotowywania 1600 posiłków. Podczas naszej wizyty na placu budowy zastaliśmy 43 pracowników SPBO 2 oraz kilkunastu przedstawicieli podwykonawców. Szkoda tylko, że takiego tempa robót nie mogliśmy zaobserwować przez cały czas realizowania tej inwestycji...

(pc)

Serki homogenizowane w mniejszych opakowaniach

OD KILKUNASTU dni w sklepach spożywczych nabyć można tłuste serki homogenizowane w pudełeczkach o mniejszej o połowę gramaturze (125 g) niż do tego przywykliśmy. Na razie spółdzielnia mleczarska bada popyt klientów na tę innowację. W przyszłości zaś zamierza wprowadzić na rynek w mniejszych opakowaniach inne homogenizowane serki smakowe. **(d)**

Idziemy do Filharmonii

Warszawski Kwintet Akordeonowy

W PIĄTEK o godz. 19.30 i w sobotę o godz. 17 w Filharmonii odbędą się koncerty Warszawskiego Kwintetu Akordeonowego w składzie: Włodzimierz Kech Puchnowski (kierownictwo artystyczne), Waldemar Dubieniecki, Jerzy Jurek, Adam Zemła i Andrzej Zieliński. W programie utwory Albinoniego, Boellmanna, Krzanowskiego, Przybylskiego i Musorgskiego.

Notatnik szczeciński

● AKADEMICKI Klub Tańca Towarzyskiego Zrzeszenia Studentów Polskich PS przyjmuje zapisy młodzieży szkół średnich do grupy początkującej tańca towarzyskiego. Kurs rozpoczyna się 18 bm. o godz. 18 w auli LO-1 przy al. Piastów 12.

● W SOBOTĘ 19 bm. o godz. 11 w sali projekcyjnej w Zamku odbędzie się Miejski Przegląd Ogólnopolskiego Konkursu Recytacji i Poezji Śpiewanej dla młodzieży szkół ponadpodstawowych i osób dorosłych.

Milicja drogowa prosi świadków

7 BM. na skrzyżowaniu ulicy Traugutta z al. Wojska Polskiego samochód osobowy nie ustalonej marki potrącił mężczyznę w wieku 58 lat. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia oraz kierowcę wspomnianego wozu o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35 pok. 18, tel. 307-346 w godz. 8—16.

Znaleziono

3 BM. w autobusie nr 103 znaleziono damskie rękawiczki. Wiadomość tel. 22-09-31 w godzinach 8—15.

NA PRZYSTANKU tramwajowym w okolicy stoczni znaleziono 11 bm. damski zegarek. Wiadomość tel. 23-39-85 po godz. 16.

W REDAKCJI „Kuriera" w pokoju nr 66 są do odebrania dokumenty: Edwarda Pawłowskiego, Marii Padło, Władysławy Krasny, Ryszarda Dobrzańskiego, Radosława Grenty.

PRZYBŁĄKAŁ się czarny pudel z obrożą i smyczą. Wiadomość tel. 273-83 w godz. 8—14.

Rady ze starego kalendarza

Mróz skuteczniejszy od naftaliny

MOLE są prawdziwą plagą. Zanim się człeku zorientujesz, że zalęgły się w domu, potrafią wykończyć zawartość całego pawlacza czy innego schowka, do którego rzadko się zagląda. Utarło się przy tym przekonanie, że mole lubią tylko wełnę, futra czy pierze, one zaś idą z duchem czasu i nie gardzą wcale tworzywami sztucznymi.

Tymczasem naftalina rzadko pojawia się w sklepach. Nogi trzeba uchodzić za nim gdzieś (najczęściej w ajencyjnej drogerii) na nią się trafi. Warto więc wiedzieć, że jeszcze lepszym środkiem od naftaliny (a przy tym nie pozostawiającym drażniącej silnej woni) jest po prostu mróz. A że mamy wreszcie trochę zimy, wystarczy potrzymać przez kilka godzin na świeżym powietrzu te rzeczy, do których dobrały się mole. Podobno skutek gwarantowany. Tak przynajmniej zapewniono w kalendarzu sprzed pięćdziesięciu lat, z którego zaczerpnęliśmy te wiadomości.

Można jeszcze dodać, że dobrym środkiem na mole jest roślina o nazwie bagno. Latem można ją kupić na rynku. Ponoć w szafie, w której leżą wysuszone gałązki bagna, nigdy nie zalęgną się mole. **(m)**

Skondensowany napój jabłkowy

FIRMA polonijna „Inter-Fragrances" wypuściła na rynek kolejną nowość — jest to skondensowany sok jabłkowy z dodatkiem pomarańczy. Nadaje się do sporządzania napojów chłodzących bądź też do rozmieszania z ciepłą wodą. Smakuje wówczas jak owocowa herbatka. **(d)**

Sankami po... śmierć?

ŚNIEŻNA aura napawa dzieci radością — można wreszcie pojeździć na sankach. W tym celu skwapliwie wykorzystywane są wszystkie górki i skarpy na osiedlach. Pół biedy, kiedy zjazd jest bezpieczny i nie kończy się na ulicy. Gorzej — gdy w grę wchodzi ta druga ewentualność.

Chłopcy i dziewczynki są bowiem bardzo nieostrożni i często sanki wjeżdżają ni stąd ni zowąd na środek jezdni. Tak jest m. in. vis a vis „Hali Piastowskiej". Prosimy więc rodziców o uczulenie swych pociech na tego typu niebezpieczeństwa...

(d)

25 lat TRR w Szczecinie

13 LISTOPADA 1957 roku powstało w Polsce Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa. W roku następnym utworzono oddział towarzystwa w Szczecinie. Od tego czasu minęło ćwierć wieku. Zmieniały się nazwy organizacji (w 1970 roku — na Towarzystwo Planowania Rodziny, w 1979 roku — Towarzystwo Rozwoju Rodziny), ale cele pozostały te same — kształtowanie świadomości społecznej zmierzające do zapewnienia trwałości i szczęścia rodziny.

DZIAŁALNOŚĆ TRR w Szczecinie i województwie jest bogata. Prowadzone jest szerokie poradnictwo — cotygodniowe dyżury telefonu zaufania, gdzie dyżurują lekarze seksuolog i ginekolog, funkcjonuje poradnia rodzinna, udzielane są konsultacje w sprawach rozwodowych (filia przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie), działa poradnictwo przedmałżeńskie małżeńskie. Ponadto TRR prowadzi akcję uświadamiającą o planowaniu rodziny, miejscu dziecka w rodzinie itp. Bardzo korzystnie układa się obecnie współpraca z wieloma szkołami, gdzie podczas zajęć i pogadanek młodzież uświadamiana jest seksualnie oraz przygotowywana do życia w przyszłej rodzinie, która kiedyś założy.

WSZYSTKIE te działania mają na celu lepsze przygotowanie do obowiązków małżeńskich i rodzicielskich, łagodzenie występujących konfliktów, zapewnienie szczęścia dziecku w domu rodzinnym. I pewne efekty dwudziestopięcioletniej pracy towarzystwa już widać. Obecnie zainteresowani częściej i chętniej zwracają się o pomoc w najbardziej osobistych kłopotach rodzinnych. Coraz wyraźniej znikają tematy tabu. A jest to spore osiągnięcie — bez szczerości między lekarzem i pacjentem trudno udzielić właściwej porady.

W okresie ćwierćwiecza działacze TRR obserwują również zmiany zachodzące w modelu rodziny. — Zauważamy niestety wiele zjawisk negatywnych — mówi dr **Walerian Jędrzejczak**, przewodniczący Szczecińskiego Oddziału TRR. — Występuje rozluźnienie więzów rodzinnych oraz osłabienie autorytetu rodziców. Dzieci mają mniejsze zaufanie do matek i ojców, rzadziej zwracają się do nich ze swymi problemami, stosunkowo wcześnie sięgają po alkohol, papierosy a nawet narkotyki. Te niekorzystne zjawiska przenoszone są potem z życia rodzinnego we wszystkie sfery życia społecznego.

Na rzecz trwałości i szczęścia rodziny

Z CZEGO to wynika? Wiele przyczyn składa się na tę niekorzystną ewolucję rodziny. Z jednej strony brak czasu rodziców dla dzieci oraz niewłaściwie przez nich rozumiana tolerancja (w której mieści się m.in. łatwe rozgrzeszanie wszelkich wybryków pociech). Z drugiej strony zaś sprawiają to trudne warunki bytowe, głównie mieszkaniowe — zbyt wiele spraw między dorosłymi dzieje się w obecności dzieci.

Nie bez wpływu na nasze rodziny pozostaje obecny kryzys. Zaznacza się on zwiększoną liczbą pacjentów w poradniach małżeńskich, gdyż liczne stresy, których działaniu podlegamy na co dzień wywołują więcej zadrażnień i konfliktów domowych oraz... czynności zaburzeń seksualnych. Ale jednocześnie obserwowana jest także tzw. paradoksalna reakcja kobiet na kryzys" objawiająca się zwiększoną dzietnością. Wiele pań zbliżających się do lat czterdziestu i mających odchowane dzieci obecnie decyduje się na kolejną pociechę. Sporo również kobiet samotnych powyżej lat 30. dotychczas bezdzietnych, podejmuje decyzję o urodzeniu i wychowywaniu dziecka. Dotyczy to około jednej trzeciej populacji.

TO ZJAWISKO, zdawałoby się absurdalne, nie jest jednak niczym anormalnym. Obserwowano już wcześniej na świecie taką właśnie reakcję na sytuacje kryzysowe (np. w Wielkiej Brytanii podczas kryzysu energetycznego również wystąpiła zwiększona dzietność).

Jaka więc jest polska rodzina? Trudno odpowiedzieć na takie pytanie, bo też nielatwo mówić o statystycznej czy przeciętnej rodzinie. Każda jest inna, ma własne problemy i radości. Aby tych drugich było więcej — prowadzi swą działalność Towarzystwo Rozwoju Rodziny i można mu życzyć tylko sukcesów w interesie nas wszystkich.

(su)